

PISMO INFORMACYJNE GMINY MOSINA

MERKURIUSZ



MOSIŃSKI

nr 7/41

lipiec

2006

www.mosina.pl

ISSN 1730-668x



Proboszcz Edward Majka – minęło 10 lat!

MOSINA



Bóg nie wybiera na kapłana tego,
kto jest piękny, dobry, szlachetny.
Wybiera tego, kogo chce.
Wybiera świętego, aby był bardziej święty;
wybiera grzesznika, aby nie był grzesznikiem.
Ciekawy jest ten wybór.

ksiądz Jan Twardowski

**Przewielebny
ksiądz kanonik Edward Majka**

... w dniach Jubileuszu 10. lecia posługi kapłańskiej w Mosinie

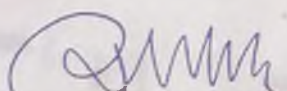
Szanowny księżu,

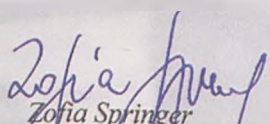
**w imieniu władz samorządowych Gminy Mosina prosimy przyjąć wyrazy
szczerych oraz serdecznych gratulacji oraz podziękowań za czas kapłańskiej
i duszpasterskiej posługi dla dobra i rozwoju Mosińskiej Wspólnoty
parafialnego Kościoła pod wezwaniem Św. Mikołaja.**

**Ojciec święty – Sługa Boży Jan Paweł II w jednej z modlitw wypowiedzianej w imieniu
kapłanów powiedział:**

**... prosimy Cię Panie,
abyśmy zawsze byli przejęci
wielkością daru,
którym jest sakrament Twego Ciała i Krwi.
Spraw,
abyśmy w wewnętrznej zgodności
z ekonomią Łaski i prawem daru,
stale „prosili Pana żniwa”,
i aby nasze wołanie płynęło z czystego serca,
mającego w sobie prostotę
i szczerłość prawdziwych uczniów.**

**Życzymy księdzu dalszego pomyślnego wypełniania tego wskazania,
w zdrowiu, a także w duszpasterskim i ludzkim zadowoleniu.**


Przemysław Pniewski
PRZEWODNICZĄCY RADY MIEJSKIEJ


Zofia Springer
BURMISTRZ GMINY MOSINA

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania otrzymanych tekstów. Nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

CELOWA DEZINFORMACJA?

W ukazujących się pismach periodycznych bardzo często czytamy artykuły, które dezinformują lub świadomie wprowadzają czytelników w błąd. Pytamy więc: czy jest to działanie celowe? A może autorom brak wiedzy lub posiadają złych informatorów? Jeśli tak, to chcielibyśmy wiedzieć: dlaczego owych „dziennikarzy” nie obliuguje obowiązek szczególnej staranności, wynikający z przepisów Prawa Prasowego, który nakazuje bardzo wnikliwą analizę danych i dokładne sprawdzenie faktów przed ich publikacją?

Tymczasem w lokalnych wydawnictwach, które zatrudniają przypadkowe osoby nie wykształcone w kierunku dziennikarskim, na siłę szuka się argumentów pozwalających zbudować niekorzystny obraz władz Gminy i zniszczyć ich dobre imię. Destrukcja, dezinformacja, dezaprobata – oto naczelne hasła, symbolizujące zasady działania prasy opozycyjnej. Bez cienia wątpliwości, bez jakiegokolwiek odpowiedzialności za słowo. Najczęściej poruszane tematy to: inwestycje gminne, umorzenia podatkowe, sprzedaż bezprzetargowa, zwolnienia pracowników, szkolenia itd. Każdy temat jest dobry, byleby oczernić władze. A ta – popełnia same błędy, wiecznie błędzi, jest totalnie nieudolna, nie ma żadnych sukcesów. Ambitne pismaki śledzą te kłamstwa, donoszą o manipulacji ludźmi, węższą pokrętne interesy, wyłapują korupcję, indolencję i bezprawie. Swoje trzy grosze dokładają do tego wszystkiego również ci, których wybrano, by pomagali rozwiązywać problemy. A oni – wyobraźcie sobie Państwo – zamiast robić coś konstruktywnego, także je stwarzają.

Zapomina się, że za Gminę odpowiadają wykształceni, niegłupi ludzie, mający odpowiednią wiedzę i kwalifikacje, zdobyte w trybie takim, w jakim się wiedzę zdobywać powinno. Słowem nie wspomina się o kadrze urzędników, która także się doksztalca, a w pracy opiera się na przepisach prawnych, konsultuje swoje działania z ekspertami i instytucjami, którym Gmina podlega. O tym, w lokalnych gazetkach nie pisze się wcale.

Tu nie chodzi o to, by kogoś bronić. Ani o to, by przedstawiać włodarzy w najlepszym świetle. Mowa raczej o kulturze obyczajów i słowa, której zwyczajnie brakuje. Smutne jest to, że polityka w lokalnej społeczności niczym nie różni się od polityki na dużą skalę. Dziś w Polsce każdego można obrazić, o każdym można wszystko napisać. Takie czasy. Trudno się dziwić, że młode pokolenie cierpiąc na brak wzorców, autorytetów moralnych, obserwując wieczne kłótnie i spory, sięga po używki, niszcząc sobie młode życie. Albo ucieka zagranicę, gdzie chcąc – nie chcąc zawsze będzie stanowić gorszą kategorię B.

Przyglądam się temu, co się dzieje w Mosinie z dużym niesmakiem. Mierzi mnie wysłuchiwanie plotek, wzajemne oskarżanie wszystkich o wszystko. Nawet nie chce mi się reagować, bo i po co. I tak wszystko pozostanie po staremu. Czy potrafimy osłabić zło? Czy Mosina musi być taka?

ALARMOWE	
<i>z telefonów alarmowych korzystamy w sytuacjach szczególnych, takich jak: nagłe zagrożenie życia, pożary, kradzieże i rozboje</i>	
POGOTOWIE RATUNKOWE	999
STRAŻ POŻARNA	998
POLICJA	997
POGOTOWIE ENERGETYCZNE	991
POGOTOWIE GAZOWE	992
POGOTOWIE WODNE AQUANET SA	0-61 813 21 71
POGOTOWIE WETERYNARYJNE	983
BIURO NAPRAW TELEFONÓW	9393
INNE WAŻNE TELEFONY	
Komisariat Policji w Mosinie	0-61 813 24 44
Straż Miejska	0-61 819 78 55 0-501 467 312
Szpital w Puszczykowie	0-61 898 40 00
Jednostka Ratowniczo- -Gaśnicza PSP w Mosinie	0-61 813 23 33
Posterunek Energetyczny w Mosinie	0-61 813 27 42
Zakład Usług Komunalnych w Mosinie	0-61 813 23 21
Straż Leśna	
Nadleśnictwo Babki	0-61 878 80 43 0-604 952 002
Nadleśnictwo Konstantynowo Straż Leśna	0-61 813 77 91 0-601 738 818 0-694 482 624

MOSINA



Urząd Miejski w Mosinie

Plac 20 Października 1

62-050 Mosina

telefon 0-61 813 22 51

fax 0-61 813 29 52

e-mail: burmistrz@mosina.wokiss.pl

www.mosina.pl

URZĄD PRZYJMUJE INTERESANTÓW:

w poniedziałki w godz. 9-17

od wtorku do piątku w godz. 7-15

Burmistrz Gminy

przyjmuje mieszkańców Gminy

w poniedziałki w godz. 10-16

W SOBOTY URZĄD MIEJSKI JEST NIECZYNNY

Kochani, róbcie swoje!

Wreszcie wchodząc do Urzędu wiem, gdzie jest jaki pokój. W Biurze Obsługi miłe Panie udzielają wszystkich informacji. Ludzie Was za to chwalą. Z urzędnikami jeszcze nie jest idealnie, ale widzę poprawę. Dlatego nie przejmujcie się tym, co pisze Marciniak. Mieszkańcy i tak wiedzą swoje. Białoruś i jej władcę już mieliśmy: brudną, zakłamaną, pełną znajomków, krewnych i własnych interesów. Czemu o tym nie piszecie w Merkuriuszu? Róbcie swoje! Porzekadło mówi: psy szczekają, karawana jedzie dalej.

EWA WIŚNIEWSKA

Szanowni Państwo,

W imieniu Kierownictwa Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Gruźlicy i Chorób Płuc w Ludwikowie składam na ręce Pani Burmistrz Zofii Springer i wiceburmistrza Stanisława Dębca serdeczne podziękowania za aktywny udział i osobiste zaangażowanie a także współudział Krzysztofa Kaczmarka – kierownika Referatu OC – w planowaniu i przeprowadzeniu w dniu 2 czerwca 2006 roku na terenie naszego szpitala ćwiczeń doskonalących współdziałanie personelu placówki, 9 JRG PSP, Komisariatu Policji, Straży Miejskiej, Mosińskiego Ośrodka Kultury oraz Zakładu Usług Komunalnych w razie wystąpienia zagrożenia atakiem terrorystycznym. Uczestniczące w tym przedsięwzięciu siły i środki potwierdziły profesjonalne przygotowanie w wypadku różnych nieprzewidzianych sytuacji w okresie pokojowym.

Jednocześnie chciałbym wyrazić swoje uznanie dla Komendanta Straży Miejskiej w Mosinie – Andrzeja Woźniaka, który pomógł nam w poszukiwaniu 15-letniego, zaginionego pacjenta naszego szpitala. Operatywność Straży Miejskiej i Straży Pożarnej przyczyniły się do szybkiego i szczęśliwego odnalezienia chłopca.

Z poważaniem

DR N. MED. ALEKSANDER BARINOW WOJEWÓDZKI
Dyrektor Szpitala w Ludwikowie

Dlaczego tłuczniowanie, a nie budowa nowych dróg?

W okresie jesienno-zimowym i zimowo-wiosennym mieszkańcy naszej gminy szczególnie dotkliwie odczuwają dyskomfort, wynikający ze stanu technicznego lokalnych dróg. Zimą doskwierają nam roztopy i kałuże, latem przeszkadza wszechobecny kurz. Trudna sytuacja finansowa Gminy Mosina nie pozwala jednak na tak kompleksową budowę nowych dróg, jakich od lat oczekują mieszkańcy.

Już sześć lat temu było wiadomo, że zaciągnięty w 2000 roku w Banku Ochrony Środowiska – 15 milionowy kredyt na realizację kanalizacji sanitarnej Czarnokurza i Pożegowa, będzie niósł za sobą poważne konsekwencje finansowe, polegające na konieczności spłaty kolejnych rat, począwszy od roku 2005. I tak się stało. W ubiegłym roku spłaciliśmy 3,5 miliona złotych, a w tym roku o 1 milion więcej. Na tym niestety, nasze zobowiązania wobec banku się nie kończą. W 2007 i 2008 roku musimy zapłacić kolejne raty, stanowiące łącznie aż 8 milionów złotych! Są to istotne środki, jakie moglibyśmy przekazać na budowę nowych dróg.

Wydawałoby się, że przynależność Mosiny do grona udziałowców spółki Aquanet – i status miejsca, stanowiącego główne ujęcie wody dla Poznania – powinny rozwiązywać wszystkie problemy gospodarki wodno-ściekowej na naszym terenie. Niestety, tak się nie stało. Tych, którzy twierdzą, że osiągnięcie

porozumienia, w ramach którego, na mocy wzajemnych zobowiązań Aquanet finansowałby kanalizację sanitarną w gminie było niemożliwe – odsyłamy do Kórnik. Ten znacznie mniejszy udziałowiec spółki potrafił wywalczyć swoje.

A tym samym nie musiał obciążać się podobnym długiem na budowę kanalizacji, jakim skomplikowała swoje późniejsze inwestycje Mosina.

Wracając do dróg: aby poprawić mieszkańcom komfort użytkowania mosińskich ulic, w 2005 roku władze gminy podjęły decyzję o wzmocnieniu będących w najgorszym stanie technicznym dróg gruntowych lub ich fragmentów. Z uwagi na to, że podłoża tych dróg z reguły są przepuszczalne, prace budowlane ograniczą się do korytowania czyli robót ziemnych. Nie przewiduje się także odwodnienia do kanalizacji deszczowej. Nawierzchnia wytypowanych do remontu ulic – zostanie ułożona z dwóch warstw tłucznia kamiennego. Wspomnianych wyżej prac, z uwagi na nie normatywną szerokość ulic, która wynosi średnio ok. 4 metrów – nie można traktować jako budowy całkowicie nowych nawierzchni. Z pewnością jednak, dzięki tłuczniowaniu dróg, już niedługo poprawi się jakość życia w Mosinie i jej okolicach.

A. M.

Robimy wszystko, by pozyskać pieniądze z Unii Europejskiej i innych źródeł zewnętrznych!

W styczniu 2006 roku Urząd Miejski w Mosinie złożył wniosek o dofinansowanie budowy drogi w Rogaliku, a miesiąc później Urząd Marszałkowski zdecydował się pokryć część kosztów tej inwestycji z Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Zakończenie tego potrzebnego mieszkańcom projektu przewidziano jeszcze w tym roku. Nie zawsze jednak – mimo wielu starań – droga od pomysłu do realizacji zaplanowanej inwestycji jest tak prosta i krótkotrwała. – W większości przypadków, na przykład by uzyskać dofinansowanie z Unii Europejskiej, trzeba dopełnić wielu skomplikowanych formalności: począwszy od planu zagospodarowania, projektu technicznego, uzyskania pozwolenia na budowę a skończywszy na zagwarantowaniu części lub całości własnych środków finansowych na konkretne przedsięwzięcie – wyjaśnia Piotr Przybysz z mosińskiego magistratu. Konieczność posiadania funduszy na budo-

wę może kogoś dziwić: bo po co własne środki, gdy staramy się o dofinansowanie z zewnątrz? Tymczasem, w tego typu procedurach, często zdarza się, że jest to niezbędny warunek, by pozyskać pieniądze unijne, mimo, że w przypadku pozytywnej decyzji, poniesione koszty lub część nakładów zostanie zwrócona.

Jak informuje Biuro Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi Urzędu Miejskiego w Mosinie – w okresie od marca do lipca br. złożono 5 wniosków o dofinansowanie inwestycji. Dwa z nich, dotyczyły pokrycia części kosztów z funduszy strukturalnych i na etapie oceny formalnej zostały zaopiniowane pozytywnie. Teraz wspomniane wnioski czekają na kolejny etap rozpatrywania projektów, polegający na ocenie merytorycznej. – Robimy wszystko, by otrzymać te pieniądze, ale trzeba przyznać, że wśród wnioskodawców panuje duża konkurencja. Zainteresowanie tego typu

środkami jest ogromne, zwłaszcza w zakresie projektów infrastrukturalnych, składanych przez samorządy terytorialne – twierdzi Jerzy Wroński, zastępca Burmistrza Gminy Mosina.

Mimo takiej sytuacji, władze nie tracą nadziei, bo jest o co walczyć, tym bardziej, że jest kilka dostępnych źródeł finansowania. Projekt budowy jezdni na ulicy Targowej wraz z odwodnieniem ubiega się na przykład o środki ze Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Niestety o dostępnych tu „skromnych” 11 milionów zł. walczyć będą inwestycje warte w sumie prawie 85 milionów. – Jeszcze większa konkurencja występuje w innym obszarze ZPORR, w którym do podziału jest 30 milionów zł. zastanawiamy się, jakich argumentów użyć, by wyprzedzić inne gminy Województwa Wielkopolskiego? – pyta Piotr Przybysz. Wiadomo, że do podziału jest 30 milionów zł., a wszyscy chętni zabiegają w sumie o... 273 miliony.

Wśród 5 wniosków, które w tym roku złożyli urzędnicy z Mosiny, 3 dotyczą dofinansowania budowy boisk szkolnych w: Rogalinie, Rogaliku i Krosinku. Każdy z nich opiewa na kwotę 76.200 zł. W tym przypadku źródłem wsparcia ma być Fundusz Rozwoju Kultury Fizycznej powołany przy Ministerstwie Sportu. Dokumenty w tej sprawie zostały wystą-

ne 14 lipca br. – Trudno w tej chwili ocenić, jakie mamy szanse. W Ministerstwie uzyskaliśmy informację, że priorytetowo traktowane będą wnioski z gmin biednych, wiejskich. Nie wiem, czy, zważywszy na dochód własny gminy przeliczony na jednego mieszkańca i stosunkowo niskie bezrobocie – do takich gmin się zaliczamy – dodaje Jerzy Wroński.

Pracownicy Biura Zarządzania Projektami i Funduszami Europejskimi przekonują, że kłopoty z uzyskaniem dofinansowania inwestycji nie mają wpływu na podejmowanie kolejnych prób. Do końca lipca złożone zostaną 2 kolejne wnioski. Tym razem chodzić będzie o fundusze

na salę gimnastyczną przy gimnazjum w Pecnej oraz remont budynku na potrzeby przedszkola w Rogaliku. – Należy mieć świadomość, że dysponent źródła finansowania tych projektów, podał jako jedno z najważniejszych kryteriów dochód gminy przypadający na jednego mieszkańca. W świetle tego wskaźnika Gmina Mosina plasuje się powyżej przeciętnej krajowej i wojewódzkiej, stąd możemy mieć problemy z pozyskaniem dofinansowania na te projekty – twierdzi Piotr Przybysz.

Jesienią 2006 roku ogłoszony zostanie konkurs na dofinansowanie termomodernizacji w tym wymiany okien, docieplenia ścian i dachów, unowocześnienia kotłow-

ni budynków użyteczności publicznej. Obecnie Urząd Miejski w Mosinie opracowuje audyty energetyczne 13 budynków szkolnych na terenie Gminy. Koncepcje te, będą stanowiły merytoryczną podstawę do złożenia kolejnych wniosków o pozyskanie środków finansowych.

Warto wspomnieć, że poprzednie władze, które dziś tak ostro krytykują swoich następców, nie złożyły żadnego wniosku w celu pozyskania funduszy przedakcesyjnych, przeznaczonych dla krajów, które przystąpiły do Unii Europejskiej. A były takie możliwości.

EWA MADZIAR

SASINOWO, MIECZEWO, MOSINA – POŻEGOWO: TRZY KOLEJNE PLACE ZABAW!

W czerwcu br. rozstrzygnięliśmy przetarg na dostawę i montaż trzech kolejnych placów zabaw dla dzieci w wieku od 7-15 lat. Konkurencję wygrała spółka ze Świętochł-

wic, która zobligowała się do wykonania tego zadania do 10 sierpnia 2006 r. Koszt jednego placu zabaw wynosi około 20 tysięcy złotych. Dzieci i młodzież z Sasinowa, Mieczewa oraz młodszy i starsi mieszkańcy Mosiny – Pożegowa już wkrótce będą mogli spędzać letni czas na huśtawkach i drabinkach.

Warto dodać, że planowane place zabaw będą kolejnymi tego typu inwestycjami. W minionych dwóch latach w Gminie Mosina zamontowano 25 takich obiektów.



Trzy nowe boiska sportowe

W KOSZA I W SIATKĘ JUŻ NIE TYLKO W SALI GIMNASTYCZNEJ

Zgodnie z zamierzeniami inwestycyjnymi naszej gminy, rozpoczęły się prace związane z budową trzech wielofunkcyjnych boisk sportowych w Rogalinie, Rogalinku i Krosinku. Każde z boisk o powierzchni 792 m. kw. posiadać będzie sztuczną nawierzchnię. W przygotowaniu do inwestycji, poza kierownikiem mosińskiego OSiR-u, włączyli się także dyrektorzy szkół oraz nauczyciele wychowania fizycznego, którzy przedstawili swoje opinie w zakresie programów funkcjonalno-użytkowych obiektów. W przetargu nieograniczonym, który miał wyłonić wykonawcę prac budowlanych wzięły udział firmy z Warszawy, Wrocławia i Kielcina. Przetarg wygrała firma KASZUB z Kielcina, która już przystąpiła do realizacji tego zadania. Wykonano projekt techniczny boiska o nawierzchni sportowej, poliuretanowo-gumowej o grubości warstwy 13 mm, wymagającej podbudowy betonowej. Nawierzchnia ta, będzie przepuszczalna dla wody, a jednocześnie zachowa zwartą strukturę. Przedstawiony niżej zakres funkcjonalny obiektu zakłada, że w przyszłości, uczniowie będą mogli tutaj zagrać w koszykówkę, siatkówkę, tenisa, piłkę ręczną, w ograniczonym zakresie także w piłkę nożną. Młodsze dzieci z pewnością zainteresują gry zespołowe, które także będzie można rozgrywać na boiskach.

Zakłada się, że nowe boiska przeznaczone będą zarówno do prowadzenia szkolnych zajęć sportowych jak i pozaszkolnych gier i zabaw. Dlatego obiekty te zostaną wyposażone w bramki aluminiowe (3,00x2,00 m) z siatką – 2 szt., kosze jednosłupowe zamocowane na stałe, tablice akrylowe, obręcze uchylne z siatkami metalowymi – 4 szt., zestaw do tenisa ziemnego oraz zestaw do siatkówki.

Wyposażenie to będzie wymienne, a więc zostanie wykonane z lekkich materiałów. Na stałe zamocowane zostaną kosze ze słupami stalowymi mocowanymi na zewnątrz boisk. Boiska wyposażone będą również w system odwadniający.

Mimo, iż koszt budowy jednego boiska jest niemały – wyniesie około 170.000 zł, warto w ten sposób spełnić marzenia uczniów, którzy po powrocie z wakacji zastaną prawdziwą niespodziankę.

WOJCIECH GÓRNY

Kanalizacja sanitarna w Krośnie i Krosinku

Kanalizacja sanitarna w Krośnie i Krosinku od pewnego czasu stała się bardzo nośnym tematem. Wiele się o tych inwestycjach pisze, przedstawiając w artykułach nie fakty pozyskane u źródła, lecz zasłyszane w różnych miejscach i nie do końca sprawdzone informacje.

Projekt budowy kanalizacji sanitarnej w Krosnie został opracowany i pozyskał pozwolenie na budowę w 2004 r. Kosztował on Gminę 165 tys. zł. Dzięki prowadzonym rozmowom z Aquanet S.A., spółka zdecydowała się umieścić to zadanie w swoich planach inwestycyjnych. Efektem tego jest wyłonienie przez Aquanet wykonawcy (konsorcjum Hydrobudowa oraz Herbart) oraz rozpoczęcie prac związanych z budową sieci kanalizacji sanitarnej. Wybudowanych zostanie: 11.530,5 mb kanałów sanitarnych grawitacyjnych, 1.036,1 mb rurociągów tłocznych i 2 przepompownie ścieków.

Z informacji uzyskanych w Aquanet wynika, że inwestycja ta winna się za-

kończyć w grudniu br. Ponadto dodać należy, że w wyniku negocjacji z Aquanet S.A., jak również w zamian za poniesione koszty na dokumentację techniczną tego zadania, Aquanet wykona 365 mb kanalizacji deszczowej w ul. Bocznej i ul. Tylnej w Krośnie (koszt ok. 260 tys.), jak również wykona utwardzenie dróg tłoczniem na powierzchni ok. 8000 m² (koszt ok. 300 tys. zł).

Projekt budowy kanalizacji sanitarnej w Krosinku w chwili obecnej jest w końcowej fazie opracowywania. Zakończy się on pozwoleniem na budowę wydanym przez Starostę Poznańskiego. Będzie on kosztował Gminę 198 tys. zł.

Tyle fakty. Czas odnieść się do artykułu zamieszczonego w „Faktach mosińsko-puszczykowskich”. Jak przedstawiono powyżej budowa kanalizacji sanitarnej w Krośnie właśnie się realizuje, jak więc widać, zadanie to ma się dobrze i nic nie zapowiada czarnych wizji przedstawionych na łamach tej gazety. Co do kanalizacji sanitarnej w Krosinku, wyjaśnić należy, że przejawem nierozsądku i marnotrawstwa

pieniędzy byłoby przerwanie realizacji projektu tej kanalizacji. Tak opracowaną dokumentację (nieskończoną) rzeczywiście można by wyrzucić do kosza. W momencie, gdy projekt zostanie zakończony oraz wydane zostanie pozwolenie na budowę inwestycji, Gmina będzie dysponowała pełnowartościowym dokumentem, dzięki któremu będzie się mogła starać o pozyskanie środków zewnętrznych. Autor artykułu skupił się tylko i wyłącznie na Aquanecie, nie biorąc pod uwagę innych źródeł pozyskiwania funduszy, jak np. fundusze strukturalne UE, czy chociażby preferencyjne pożyczki z Wojewódzkiego lub Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ostateczności zawsze można podzielić inwestycję na etapy i zrealizować np. I etap w minimalnym zakresie angażując środki własne. Realizacja inwestycji, nawet w minimalnym zakresie, powoduje przedłużenie ważności decyzji pozwolenia na budowę na kolejne dwa lata od momentu zakończenia prac przy tym etapie.

Jak więc widać fakt, że Aquanet nie umieścił budowy kanalizacji sanitarnej w Krosinku w swoich planach inwestycyjnych na 2007 czy 2008 rok, nie przesądza o losach dokumentacji na jej budowę.

ADAM EICHORST

Z-ca Kierownika Referatu Inwestycji

Koniec udręki na Śremskiej!

WYREMONTOWALIŚMY PRZEJAZD KOLEJOWY!



Śremska jest jedną z najruchliwszych mosińskich ulic. Wzmożony ruch pojazdów oraz pieszych od kilku lat wymagał tu zagwarantowania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Dlatego tak ważnym zadaniem dla Gminy Mosina było podjęcie decyzji o współudziale w gruntownej modernizacji przejazdu kolejowego, podobnie jak to miało miejsce wcześniej w ciągu ulic Targowej i Sowinieckiej. W tym celu, od października 2005 roku, pracownicy Referatu Inwestycji prowadzili rozmowy z kierownictwem Polskich Kolei Państwowych – Polskich Linii Kolejowych, dotyczące możliwości współpracy w zakresie prac remontowych. – Przedstawiciele obu stron kilkakrotnie spotkali się, w efekcie czego w dniu 26 maja 2006 roku podpisaliśmy p o r o z u m i e n i e w sprawie poprawy bezpieczeństwa w obszarze rogatki – mówi Małgorzata Piotrowska z Urzędu Miejskiego w Mosinie. – Wielu zabiegów wymagało przekonanie kolejarzy, aby do remontu użyć kostki brukowej

zakupionej przez naszą Gminę. Gwarantuje ona większą trwałość, niż asfalt – dodaje. Rozpoczęto wspólne działania. W ciągu czternastu czerwcowych dni, z dziurawego, nierównego przejazdu nie pozostało nic, poza lokalizacją. Obiekt został poszerzony o specjalny, szeroki odcinek pobocza przeznaczony dla ruchu pieszych, jak również całkowicie wyłożony kostką, dzięki której wszelkie wstrząsy zostały zniwelowane do minimum. W tej chwili przejazd kolejowy na Śremskiej jest miejscem dużo bardziej bezpiecznym i przyjaznym użytkownikowi. Remont spowodował, że kierowcy, rowerzyści i piesi nie muszą już walczyć o każdy centymetr bezpiecznej drogi.

Remont przejazdu kolejowego na ul. Śremskiej kosztował naszą gminę ok. 25 tysięcy złotych. Prace nad modernizacją udowodniły, że wzajemne starania gospodarza Gminy i partnerów zewnętrznych mają sens. Taki model współpracy nie tylko gwarantuje obopólną satysfakcję, ale także wpływa na walory estetyczne naszej Gminy.

EWA MADZIAR

List do redakcji w sprawie przejazdu kolejowego

Szanowna Pani Burmistrz,

W imieniu mieszkańców Osiedla Nowe Krosno w Mosinie mam przyjemność podziękować władzom samorządowym za podjęte działania przy gruntownej modernizacji przejazdu kolejowego łączącego nasze osiedle z Mosiną. Przejazd ten był w fatalnym stanie technicznym. Coraz większy ruch pojazdów ciężarowych jeszcze ten stan pogarszał. Korzystanie z przejazdu stwarzało realne zagrożenie dla ruchu pieszego i rowerowego, w tym zwłaszcza dla dzieci dochodzących do i ze szkoły. Prowadzone dotąd prace remontowe nie poprawiły w sposób istotny funkcjonalności przejazdu.

W tej sytuacji szczególne podziękowanie należy się Władzom Gminy za dobrą wolę i wkład rzeczowy umożliwiający dokonanie radykalnej poprawy stanu technicznego, który będzie sprzyjał właściwemu funkcjonowaniu przejazdu. Najważniejsze, że dzięki temu działaniu udało się poprawić poziom bezpieczeństwa mieszkańców naszego osiedla. Podkreślić tu należy także fakt, że nasz przejazd jest teraz najładniejszy w okolicy, a mieszkańcy doceniają nakład pracy, jaki był związany z jego odnowieniem. Mamy nadzieję, że inwestycja ta posłuży nam przez wiele lat.

W imieniu mieszkańców Osiedla nr 5

MARIAN KUNAJ



Ulica Jasna

CHODNIK NA ULICACH SŁONECZNEJ I JASNEJ

Z inicjatywy Piotra Cieślewicza, mieszkańca Nowego Krosna, który wykonał i opłacił dokumentację projektową oraz przeznaczył 30.000 złotych na realizację zadania, już na początku sierpnia 2006 roku zakończy się budowa chodnika na ulicach Słonecznej i Jasnej w Mosinie. Wykonawcą prac budowlanych jest puszczykowska firma Marka Dachtery, wyłoniona w trybie przetargu nieograniczonego. Zakres prac przewiduje ułożenie 366 mb chodnika o szerokości 1,5 metra. Cena ofertowa robót wynosi ponad 70 tysięcy złotych.



Ulica Słoneczna

TYMCZASOWA DROGA DO ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH

Mieszkańcy ulic Gałczyńskiego i Śremskiej od dawna zabiegali o to, by poprawić dojazd do zlokalizowanych w tym rejonie zakładów produkcyjnych. Już pod koniec września zakończony zostanie montaż płyt betonowych, które stanowiąc będą tymczasową drogę prowadzącą do tych obiektów. Wykonawca inwestycji – Zakład Usług Komunalnych zapewnia, że od października znacznie poprawi się komfort użytkowania drogi. Koszt tego przedsięwzięcia, obejmującego realizację 400 mb drogi szacuje się na blisko 400.000 złotych.



GEOKRATA POMOŻE

Już 31 lipca br. okaże się, czy wzmocnienie geokrata nawierzchni jezdni gruntowej ul. Szkolnej w Daszewicach przyniesie spodziewany efekt. Dzięki inicjatywie Krzysztofa Rozenblata – właściciela firmy Tabos Sp. z o.o z siedzibą w Krosinku, który podarował Mosinie 2000 metrów kwadratowych geokraty Taboss t 10 za kwotę 61.000 złotych – już wkrótce zmodernizowanych zostanie 333 mb jezdni. Gmina dołoży do tego zadania ponad 90.000 złotych.

Takie samo rozwiązanie techniczne zastosowane zostanie na jezdni gruntowej ul. Piotrowskiej. Tu wzmocnienie 567 mb drogi geokrata kosztować będzie prawie 330.000 złotych.



INWESTYCJA W MIECZEWIE

Mieszkańcy wsi Mieczewo zdecydowali się dostarczyć płytki betonowe dla potrzeb nowej inwestycji na tym terenie. Wszystko po to, by powstało ponad 500 metrów bieżących nowego chodnika na ulicy Szerokiej. Zakład Robót Budowlanych, który przystąpił do przetargu nieograniczonego i zaproponował najkorzystniejszą cenę – 121.179,27 złotych – zamierza oddać chodnik do użytku w dniu 2 sierpnia.



NOWY CHODNIK NA UL. KROSIŃSKIEJ

24 sierpnia zakończy się remont 436 metrów bieżących chodnika na ulicy Krosińskiej w Mosinie. Prace budowlane obejmują 560 metrów kwadratowych nawierzchni na chodniku oraz 183 metry kwadratowe nawierzchni na zjazdach do posesji. Inwestycja ta jest rezultatem starań gminy o odtworzenie chodnika z nowych materiałów po wybudowaniu gazu przez Wielkopolską Spółkę Gazownictwa w Poznaniu. Wartość remontu szacuje się na kwotę 105.000 złotych brutto. Koszty te, w efekcie negocjacji zdecydowała się ponieść w całości WSG Sp. z o.o.

MAŁGORZATA PIOTROWSKA

Merkuriusz Mosiński

Z prof. dr hab. **Markiem Spaczyńskim**– Kierownikiem Kliniki Onkologii Ginekologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu,
Prezesem Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego, szefem Centralnego Ośrodka Koordynującego Program
Aktywnej Profilaktyki Raka Szyjki Macicy w Polsce rozmawia Ewelina Węgierska.

Dlaczego warto „wybrać życie”?

**Ewelina Węgierska: Panie Profesorze, wyko-
rzystując fakt, że Pańskimi pacjentkami są
wyłącznie kobiety chciałabym zapytać, czy
– Pana zdaniem – Polki potrafią o siebie zadbać,
podobnie jak Niemki, Francuzki czy Szwedki?**

prof. M. Spaczyński: Nie ulega wątpliwości, że Polki zaliczają się do grona najpiękniejszych kobiet w Europie, na ulicach dużych miast można dziś spotkać wiele eleganckich, dobrze ubranych par w różnym wieku. Jednak jako lekarz – ginekolog patrzę na kobiety z nieco innej perspektywy: dbałości o stan zdrowia, przestrzegania podstawowych zasad mieszczących się w ramach profilaktyki – czyli świadomego zapobiegania chorobom. A z tym niestety, bywa różnie. Polki na przykład od lat przegrywają z rakiem szyjki macicy, z którym w cywilizowanym świecie dawno już sobie poradzono. To sytuacja zatrważająca i tragiczna w skutkach. Pod względem zachorowalności na ten nowotwór mamy najgorsze statystyki w Europie. Konkurując już tylko z Rumunią, narażamy się na przykre komentarze i wielki wstyd na arenie międzynarodowej.

E.W: Co jest przyczyną takiej przepaści, jaka nas dzieli od Europy?

M.S: W Polsce kobiety często traktują raka, w tym także raka szyjki macicy – jak zły los, karę czy przeznaczenie. W gabinecie często słyszę: „rak to choroba starszych kobiet, mnie nie dotyczy”, albo: „nie chodziłam do lekarza, bo się bałam, że coś u mnie wykryją”. Polki nie robią badań, ponieważ niewiele wiedzą o chorobie. Osobom znanym publicznie takim jak: pisarka Krystyna Kofta, dziennikarz Kamil Durczok, aktorzy Krzysztof Kolberger czy Mariusz Sabiniewicz zawdzięczamy to, że choroba nowotworowa pomalutku przestaje być w Polsce tematem tabu. Najwyższy czas zrozumieć, że rak jest przede wszystkim skutkiem ryzyka, które podejmujemy świadomie rezygnując z regularnych badań. W przypadku kobiet, ten brak nawyku poddawania się nawet tak prostym i nieinwazyjnym badaniom ginekologicznym jak wymaz cytologiczny, poza tym kiepska świadomość i trudność w przełamywaniu wstydu – najbardziej dzielą nas od innych państw europejskich. Do takiego stanu rzeczy przyczyniła się także – potykająca od wielu lat – słaba organiza-

cja opieki medycznej, począwszy od profilaktyki aż do kompleksowej terapii kobiet z rozpoznaniem kwalifikującym je do dalszego leczenia.

E.W: Jest Pan jednym z pomysłodawców i oficjalnie powołanym koordynatorem Ogólnopolskiego Programu Aktywnej Profilaktyki Raka Szyjki Macicy promowanym pod hasłem „Wybierz Życie”, którego organizatorami są: Ministerstwo Zdrowia, Narodowy Fundusz Zdrowia i Polskie Towarzystwo Ginekologiczne. Akcja ta, rozpoczęła się w czerwcu. Łatwo było przekonać ministerstwo i NFZ do podjęcia i sfinansowania przedsięwzięcia na tak wielką skalę?

M.S: To istotnie wielkie przedsięwzięcie, polegające na tym, że wkrótce każda Polka w przedziale wiekowym od 25-59 lat otrzyma imienne zaproszenie na bezpłatne badanie cytologiczne. Badanie to, polegające na pobraniu przez ginekologa przy użyciu specjalnej szczoteczki komórek znajdujących się na szyjce macicy i poddanie ich ocenie pod mikroskopem – to jedyny sposób, by we wczesnym stadium zdiagnozować zmiany mogące prowadzić do raka szyjki macicy. Wiadomo, że czynnikami zachorowalności są w tym przypadku: zakażenie wirusem HPV (brodawczaka ludzkiego), wczesne rozpoczęcie współżycia, duża liczba partnerów, duża liczba porodów, palenie papierosów i niski status socjo-ekonomiczny.

Wracając do Pani pytania: trudno dziś policzyć wielogodzinne dyskusje na ten temat, kolejne wizyty w Ministerstwie Zdrowia w tej sprawie i korekty naszego programu. Dlatego ośrodek poznański ma dziś naprawdę wielką satysfakcję, że akcja się rozpoczęła. Jak powiedział Horacy: „Kto zaczął, zrobił połowę”. Choć, nie ukrywam, że polskich ginekologów czeka jeszcze dużo pracy. Stawiamy przed sobą ambitny cel: w ciągu 8 lat chcemy zmniejszyć o połowę liczbę zachorowań i zgonów na raka szyjki macicy. Może już za kilka lat, ten „cichy” zabójca stanie się mniej groźny?

E.W: Dużo się mówi o roli wirusa HPV w powstawaniu raka szyjki macicy. Szanowane stacje telewizyjne i tytuły prasowe podały niedawno do publicznej wiadomości informację, że „wynaleziono szczepionkę na raka szyjki macicy”. Co Pan na to?

M.S: Przede wszystkim elementarna uczciwość zawodowa wymaga ode mnie, abym tę informację natychmiast

zdemontował i sprostował: dotąd nikt na świecie nie wynalazł szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy! Fakt takiego odkrycia oznaczałby dla mnie, że wystarczy się zaszczepić, by otrzymać 100 procentową gwarancję, że się nie zachoruje. A takiej gwarancji producenci szczepionki przeciwko wirusowi HPV na razie nikomu dać nie mogą. Dlatego, uważam, że podana – może w dobrej wierze – ale jednak w wielkim uproszczeniu wiadomość o szczepionce „na raka” wywołała niepotrzebne zamieszanie i przedwczesną radość.

Chciałbym również wyjaśnić, że zakażenie wirusem HPV, przeciwko któremu wkrótce pojawi się szczepionka, jest jedną z najważniejszych przyczyn powstawania raka szyjki macicy i prawie zawsze z nim współlistnieje. Niebezpieczne dla kobiety jest przede wszystkim zakażenie niektórymi szczepami tego wirusa: HPV16 i HPV18. Ale, pamiętajmy – to tylko jeden z czynników ryzyka, a sprawców zachorowania jest więcej.

E.W: Wierzy Pan, że Polki zaczną się regularnie badać?

M.S: Chciałbym, aby tak było, bo naprawdę nie warto głupio umierać. Zostawiać bliskich, komplikować życie osieroconym dzieciom. Pracuję w Klinice Onkologii Ginekologicznej, patrzę chorym głęboko w oczy i widzę w nich strach i żal. Znam smak gorzkich słów, które brzmią jak wyrok. Pacjentki pytają: dlaczego ja? Oczywiście nie znam odpowiedzi na to pytanie, ale wiem, że wielu zachorowań można było uniknąć.

Nasze zaproszenie na bezpłatne badanie w wyznaczonych gabinetach ginekologicznych można wyrzucić do śmieci, tak jak się to robi z natrętną reklamą. Zanim jednak kobieta podejmie decyzję, powinna pomyśleć o sobie, rodzicielstwie, rodzicach, dzieciach, wnuczkach. Czy przynajmniej dla nich nie warto poddać się trwającej trzy minuty cytologii? Proszę mi wierzyć, hasło naszej kampanii: „Wybierz życie” naprawdę ma bardzo głęboki sens.

Wywiad jest autoryzowany.

Dziękujemy wydawcom miesięcznika **Welcome to Poznań & Wielkopolska** za wyrażenie zgody na publikację materiału w **Merkuryszu Mosińskim**.

Poznań, 18 lipca 2006 r.

Wczwartku minął rok od kolejnego, tym razem bardzo poważnego skażenia środowiska, które miało miejsce na terenie wsi Czapury. Warto przypomnieć, że jego zatrważającym efektem były wyschnięte, zażółcone sosny, świerki i modrzewie, usychające krzewy malin i truskawek, wątpliwej jakości plony, nie wspominając o tym, co mogło i nadal może zagrażać zdrowiu mieszkańców, a czego... nie widać gołym okiem. Emitowane w tej części gminy duże dawki fluoru, bezkarnie przekraczające normy, przez wiele lat zostawiały również trwały ślad w postaci zamglonych szyb w oknach miejscowych domów i pomieszczeń gospodarczych. Nikt się jednak tym specjalnie nie interesował, nawet wtedy, gdy od czasu do czasu podnoszono głośny protest. Poprzednie władze, spolegliwie traktując truciciela, po prostu przymykały na to oko, udając, że nic wielkiego się nie stało. Widocznie tak musiało być...

Wprawdzie oficjalnie nigdy nie udowodniono winy Zakładom Chemicznym w Luboniu, jednak dziś nie ulega wątpliwości, że szkodliwe wyziewy niszczących substancji chemicznych pochodziły właśnie z tego źródła.

Dlatego dokładnie rok temu, władze Gminy Mosina zdecydowały się na radykalny krok: zorganizowały oficjalne spotkanie z kierownictwem Zakładów Chemicznych w Luboniu, w którym wzięli udział eksperci z Akademii Rolniczej w Poznaniu i Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska oraz zaproszeni goście. Podczas konferencji, w której w na zasadzie interwencji społecznej uczestniczyli także dziennikarze z poznańskiej prasy, radia i telewizji, przedstawiciele Zakładów Chemicznych – w ramach zadośćuczynienia za wyrządzone szkody – wreszcie zobowiązały się spełnić konkretne postulaty i oczekiwania zmęczonych wieloletnią walką mieszkańców Czapur.

O tym, czy warto było dać im kredyt zaufania pytamy dziś sołtysa Czapur – Waldemara Waligórskiego.

W.W.: Rzeczywiście. Doskonale pamiętam, że kiedy doszło do zanieczyszczenia ekologicznego w Czapurach, członkowie Komisji Ochrony Środowiska, której przewodniczy Małgorzata Twardowska nie wykazali najmniejszego zainteresowania tą sprawą. Tymczasem na Sesji Rady Miejskiej i w prasie zarzekali się: „będziemy śledzili, co dalej dzieje się w tej sprawie i czy uda się zminimalizować skutki skażenia: wprowadzić badania profilaktyczne dla tych mieszkańców, zainstalować stację pomiarów zanieczyszczeń w Czapurach”. Pod koniec stycznia br. postanowiłem więc pisemnie zapytać radną Twardowską, jakie konkretnie podjęła działania? W marcu otrzymałem enigmatyczną odpowiedź, sugerującą, że wszystko, co zrobiono w tej sprawie jest zasługą... Komisji Ochrony Środowiska. Cóż, komentarz może być tu tylko jeden. Stare porzekadło, że „do pracy nie ma chętnych, ale o ców sukcesu jest wielu” po raz kolejny się potwierdziło. W tej sytuacji, w kwietniu,

KREDYT ZAUFANIA DLA ZAKŁADÓW CHEMICZNYCH W LUBONIU

rozmowa z Waldemarem Waligórskim – sołtysiem wsi Czapury

Ewa Madziar.: Panie Sołtysie, od momentu złożenia obietnicy minął rok, dlatego pytam: można wierzyć Zakładom Chemicznym w Luboniu?

Pytanie to kieruję do Pana nieprzypadkowo, bo od początku przyglądałam się Pańskiemu zaangażowaniu w tę sprawę i temu, jak bezinteresownie walczył Pan o interesy mieszkańców.

Waldemar Waligórski: Miło mi to słyszeć, choć oczywiście na wspomnianym spotkaniu Gminę reprezentowała przede wszystkim Burmistrz Zofia Springer. Ja powiadomiłem media i koordynowałem badania w terenie, które dały podstawę do konkretnej dyskusji o naszych roszczeniach.

E.M.: Przypomnijmy: na dość burzliwym spotkaniu u Burmistrza, przedstawiciele Zakładów Chemicznych w Luboniu zobowiązali się ufundować aparat ultrasonograficzny dla Ośrodka Zdrowia i sfinansować nowoczesną stację badawczą, która przez cały tydzień, automatycznie będzie monitorować poziom wyziewów na tym terenie.

W.W.: Z tego, co obiecali, rzeczywiście się wywiązali. W maju 2006 roku Ośrodek Zdrowia w Babkach otrzymał niezbędny do prowadzenia badań profilaktycznych ultrasonograf, a na posesji pani Selerowskiej niedawno ustawiono sprzęt, który umożliwia stałą rejestrację ewentualnych

zanieczyszczeń, nie tylko od poniedziałku do czwartku – jak to było do tej pory – ale także w piątki, soboty i niedziele.

E.M.: Czy prawdą jest, że część mieszkańców otrzymała indywidualne odszkodowania za poniesione szkody?

W.W.: Tak, choć był z tym pewien problem. Gdy nadarzyła się okazja, zapytałem Prezesa Zagrodę, z jakich funduszy finansuje odszkodowania? Bo jeśli wciąż ją w swoje koszty, to w świetle prawa nie jest to sponsoring i mieszkańcy będą musieli zapłacić podatek.

Nie ukrywam, że pytanie to spotkało się z dużym niezadowoleniem radnych, głównie Małgorzaty Twardowskiej, która wyraziła swoje oburzenie moją bezpośredniością. Okazało się jednak, że warto było tak postąpić. Przepisy prawne wyraźnie określają, że zwolnione z podatku są tylko te odszkodowania, które zostały przyznane przez sąd. A więc nas to nie dotyczy. W tej sytuacji, ci którzy otrzymali rekompensatę finansową – muszą od niej odprowadzić podatek. A to zupełnie zmienia postać rzeczy.

E.M.: To zdaje się w kwestii skażenia nie pierwsza Pana scysja z radną Twardowską?

Rada Sołecka wsi Czapury, po raz kolejny wystosowała prośbę do pani radnej, by poza organizacją wyjazdowego spotkania członków Komisji do Zakładów Chemicznych w Luboniu, z którego notabene niewiele wynika, była łaskawa podać konkretne działania na rzecz mieszkańców naszej wsi. Niestety, do dziś nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

E.M.: Pan na szczęście należy do osób aktywnych, które nie oglądają się na innych.

W.W.: Tak. Dlatego podchwyciłem propozycję Prezesa Zakładów Chemicznych, dotyczącą sfinansowania letnich półkolonii dla dzieci z Czapur. Policzyłem koszty tego przedsięwzięcia dla ok. 30 dziewczynek i chłopców, sprecyzowałem formę płatności i w rezultacie na konto Rady Rodziców wpłynęło 4.500 złotych, które jeszcze w lipcu pozwolą urozmaicić naszym dzieciom tegoroczne wakacje.

E.M.: Bardzo Panu dziękuję za rozmowę, liczę, że za rok znów zdarzy się okazja, by porozmawiać o – mam nadzieję – coraz lepszych kontaktach i współpracy między naszą Gminą a Zakładami Chemicznymi w Luboniu.

W.W.: Zrobię wszystko, aby tak było.

Wywiad jest autoryzowany.
Mosina, 8 lipca 2006 r.

Warsztaty szkoleniowe dla samorządowców

Burmistrz, radni, sołtysowie – „WYGRYWAMY WSZYSZY”!

„Skuteczne rządzenie i kształtowanie dobrych relacji społecznych w Radzie Gminy i Gminie” – taki tytuł nosiły polsko - amerykańskie warsztaty szkoleniowe, które w Hotelu Atrium zorganizowało Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski w ramach akcji „Partnerzy dla Samorządu”. Dwudniowe szkolenie zgromadziło wielu słuchaczy całego regionu, uczestniczyła w nim także Burmistrz Gminy Mosina – Zofia Springer. Tematyka wykładów obejmowała między innymi zagadnienia takie jak: rozwiązywanie problemów w drodze współpracy, umiejętność budowania zespołu skutecznie podejmującego najważniejsze kwestie w gminie lub powiecie, rolę wójta, burmistrza, starosty i radnych w oparciu o strategię „Wygrywamy wszyscy” w kontekście specyfiki polskiej i amerykańskiej, pro-

ces i sposoby podejmowania decyzji w warunkach konfliktu politycznego, poznawanie cech mądrych społeczności, uniwersalne zasady wyznaczania i skutecznego osiągnięcia celów rozwoju wspólnoty samorządowej.

Wysoki poziom prezentacji przyciągnął wielu samorządowców, którzy w czasie dwudniowego szkolenia zadawali wiele pytań i wykazali ogromne zainteresowanie fachowymi poradami „samorządowego weterana” z 30-letnim doświadczeniem menedżerskim i administracyjnym, Amerykanina – Boba Jean’a. Wykładowca przyleciał na spotkanie na specjalne zaproszenie Małgorzaty Ornoch-Tabędzkiej, która zasłynęła dużym projektem: „Mikroregion Wielkopolskiego Parku Narodowego- Zielone Płuca Wielkopolski” a tym razem zorganizowała warsztaty o nieco

innym charakterze. Ceniony w Stanach Zjednoczonych specjalista od 1975 roku pracuje na rzecz samorządów lokalnych. Przed objęciem funkcji City Menedżera w mieście University Place zarządzał siedmioma innymi miastami małej, średniej i dużej wielkości w stanach: Washington, Oregon, Kalifornia i Kansas. Jest uważany za zorientowanego na ludzi i osiągnięcie zamierzonych planów. Specjalizuje się w planowaniu strategicznym, wyznaczaniu celów z zaangażowaniem społeczności lokalnych, długoterminowym planowaniu finansowym, relacjach między samorządami lokalnymi, podnoszeniem jakości usług dla mieszkańców, działaniach przyczyniających się do wzrostu i rozwoju ekonomicznego. Bob Jean jest między innymi członkiem Międzynarodowego Stowarzyszenia City Menedżerów, które w 2002 roku nagrodiło go za rozwój kariery zawodowej.

Pozostaje żałować, że w tak ciekawych warsztatach nie uczestniczyli mosińscy radni. Z pewnością byłoby to bardzo pouczające spotkanie.

EWA MADZIAR

Niecodzienną wizytę samorządową złożył w Mosinie 11 lipca br. Bob Jean – amerykański menager z miasta University Place (Stan Waszyngton), który przyjechał do Polski na zaproszenie Stowarzyszenia Gmin i Po-

Wizyta Boba Jean’a w Mosinie

wiatów Wielkopolski oraz Stowarzyszenia Partnerzy dla Samorządu, by poprowadzić dwudniowe warsz-

taty na temat umiejętności kształtowania wzajemnych, dobrych relacji pomiędzy wójtami / burmistrzami i Radami Gmin.

Wg Boba Jean’a dbałość o dobre relacje międzyludzkie w radzie i w urzędzie należą do podstawowych elementów profesjonalnego, efektywnego zarządzania miastami.

W czasie pobytu w Mosinie Bob Jean miał okazję obejrzeć nie tylko piękny krajobraz mikroregionu Wielkopolskiego Parku Narodowego, ale na przykładzie Mosiny zobaczyć organizację urzędów pol-



skich miast zbliżonych liczbą mieszkańców do miasta University Place.

K.A.

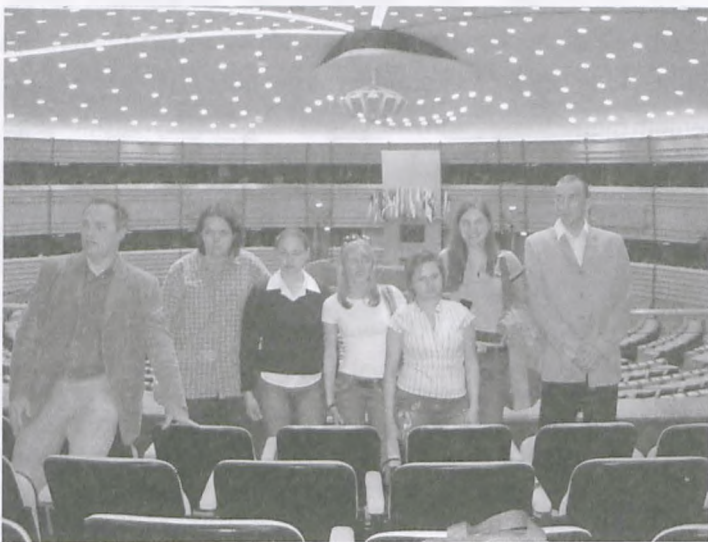


WYMIANA POLSKO-HOLENDERSKA

W maju grupa 12 uczniów z klas drugich Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie wzięła udział w wymianie międzynarodowej ze szkołą w Holandii (część z nich to mieszkańcy miasta oraz gminy Mosina).

Współpraca z Roderboch Collage w Rosmalen trwa już od 11 lat. Co roku ma ona dwa „etapy”. Pierwszy z nich odbywa się zazwyczaj w październiku, kiedy to holenderscy uczniowie wraz z nauczycielami przyjeżdżają do Polski, drugi ma miejsce w maju – wyjazd puszczykowskich licealistów do Holandii.

Sześciu polskich uczniów spędzało tydzień na wyspie Schiermonnikoog, na Morzu Północnym, gdzie uczestniczyli czynnie w zajęciach „zielonej szkoły”, a pozostała szóstka została na stałym lądzie i przez kolejne dni zwiedzała północną Brabancję i nie tylko.



Nasza wyprawa rozpoczęła się w sobotę rano. Po długiej, męczącej, ponad 12-godzinnej podróży dotarliśmy na miejsce. Wsiadając z busu zdaliśmy sobie sprawę, że czekają na nas nowe doświadczenia, znajomości i kontakty. Serdeczne przyjęcie przez holenderskie rodziny wprawiło nas w dobry nastrój. Cały wieczór oraz kolejny dzień spędziliśmy wraz z holenderskimi przyjaciółmi na rozmowach, wycieczkach i dobrej zabawie. Mimo lekkiego strachu pokonywaliśmy bariery językowe. Myślę, że ogólnie można stwierdzić, że język angielski (to właśnie w tym języku porozumiewaliśmy się z gospodarzami) wcale nie jest taki trudny – tylko przy rozmowie często bolą ręce...

Już od samego początku Holandia wywarła na nas ogromne wrażenie. Przykładem mogą tu być chociażby zupełnie inne domy, ogrody i drogi niż w Polsce. Co nie oznacza oczywiście, że nasze są dużo gorsze. Jednak „inność” zawsze wyzwala emocje, wprawia w zaciekawienie i chęć poznania otaczającego nas „nowego” świata.

Program pobytu w „kraju tulipanów i drewniaków” zapowiadał się niezwykle ciekawie. Każdy będąc w Holandii otrzymał od swojej „partnerskiej rodziny” rower, którym poruszał się wszędzie.

W poniedziałek rano udaliśmy się do szkoły. Po zwiedzeniu wszystkich budynków musieliśmy w dwuosobowych zespołach

tłumaczyć tekst z języka holenderskiego na polski. Następnie wszyscy wsiedliśmy na rowery i udaliśmy się do oddalonego o kilka kilometrów miasta Den Bosch – stolicy prowincji. Odwiedziliśmy najważniejsze miejsca w tym Katedrę oraz pływalnię łodzią po kanałach i rzekach na terenie miasta.

Czwartego dnia udaliśmy się do fabryki, w której wyrabia się tradycyjne, holenderskie drewniaki oraz do muzeum, w którym zapoznaliśmy się z historią II Wojny Światowej, a zwłaszcza operacji Market Garden.

Zwieńczeniem dnia była wizyta w Tilburgu, gdzie w tamtejszym muzeum przyrodniczym wypełnialiśmy specjalne karty pracy.

Kolejnego dnia musieliśmy wstać dużo wcześniej niż zwykle, gdyż czekała nas wyprawa do Belgii, gdzie obejrzelśmy bu-



dynek Parlamentu Europejskiego i wysłuchaliśmy prelekcji na temat Unii Europejskiej.

W Brukseli mieliśmy także okazję zwiedzić Atomium. Jest to budynek, który swą budową przypomina atom żelaza, ale jest tylko 156 miliardów razy większy.

W czwartek całą grupą wybraliśmy się do Eftelingu, czyli olbrzymiego parku rozrywki. Wielu uczniów odważyło się wsiąść na liczne kolejki górskie oraz „łodzie”, które wpływały pod wodospady. Był to dzień pełen niesamowitych wrażeń.

W piątek popołudniu miało się odbyć spotkanie pożegnalne wszystkich polskich i holenderskich uczniów oraz nauczycieli. Rano każda partnerska para wspólnie przygotowała jakąś potrawę. Popołudniu wzięliśmy także udział w zajęciach z rzeźbiarstwa i florystyki.

Większość wieczorów podczas tamtego tygodnia spędzaliśmy w pizzeriach, pubach, kinie lub na dyskotecy.

W sobotę rano nastął czas pożegnań. Wizyta w Rosmalen rozbudziła w nas motywację do nauki języka angielskiego oraz chęć do lepszego poznania historii i kultury innych państw.

Wyjazd ten był niezapomniany, z pewnością na długo pozostanie w naszych pamięciach, a nawiązane znajomości będziemy kontynuować.

PAULINA BANASZYK

ZDROWY FESTYN

Recepta na lato



Porady zdrowotne, badania, wykłady o bezpieczeństwie, pierwsza pomoc, gry i zabawy dla dzieci oraz występy artystów, zgromadziły 1 lipca spory tłum przy ulicy Dworcowej. Tych i innych atrakcji mogliśmy skosztować na ciekawym, barwnym i przede wszystkim zdrowym festynie rodzinnym, który odbywał się pod hasłem „Recepta na lato”.

Na festynie pojawili się tłumnie mieszkańcy gminy, którzy nie tylko chcieli dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy na temat tego jak bezpiecznie i zdrowo przeżyć najgorętszą porę roku, ale pragnęli też przede wszystkim miło spędzić czas i dobrze się bawić. A okazji nie brakowało.



Na festynie zjawili się także pracownicy Sanepidu, którzy opowiadali o zagrożeniach płynących ze spożycia niektórych trujących grzybów, a także o zachowaniu higieny, która podczas upałów musi być jedną z najważniejszych rzeczy w ciągu naszego dnia. Leśnicy także wzbogacali wiedzę uczestników festynu, pouczając jak pozbyć się i unikać kleszczy oraz innych niebezpiecznych owadów.

Policja i Straż Miejska dzieliła się radami, w jaki sposób bezpiecznie dotrzeć do celu naszej wakacyjnej podróży, jak zachowywać się na drodze podczas upałów, a także, co zrobić by podczas naszej nieobecności nasz dom nie został okradziony. Pomaga w tym tzw. zasada „dobrego sąsiada”, pozostawienie włączonej energooszczędnej żarówki, wzmocnienie i dodanie zamków w drzwiach czy zostawienie kluczy u rodziny. Policja zorganizowała także konkurs dla dzieci.

Pracownicy Straży Pożarnej udzielali cennych wiadomości o przyczynach

pożarów w lesie oraz o tym jak zapobiegać zaprószeniu i rozprzestrzenianiu się ognia. Także ratowanie tonących i pierwsza pomoc znalazły się wśród kompetencji strażaków. Wiele mogliśmy dowiedzieć się od pracowników banku. Udzielali oni informacji o ubezpieczeniach wczasowiczów oraz ich mieszkań, a także o udzielaniu kredytów na wakacje.

Spragnionych i głodnych uczestników festynu z pewnością zadowolili chleb ze smalcem i ogórkiem, pyszne placki upieczone przez członków Stowarzyszenia, kawa, zimne napoje i ogródek piwny. Głodnych zabawy oraz wrażeń estetycznych, zaspokoili zapewne występy grup muzycznych czy pokaz mody SHARK. Dzieci znalazły zabawę na dmuchanym basenie oraz w kąpeli z kolorowych, plastikowych piłek.



Festyn pokazał, że Stowarzyszenie Rzeczypospolitej Mosińskiej sprawdziło się jako organizator. Ich „Recepta na lato” trafiła do ludzi. Każdy, kto choć trochę wysilił się i zaczerpnął informacji o bezpieczeństwie, zdrowiu i higienie, z pewnością opuszczał festyn zadowolony. A ci, którzy nie byli? Pozostaje im tylko czekać na kolejne „recepty”.

K.L.



Zdrowy styl życia, to latem rzecz bardzo ważna. Gruby kodeks odpowiednich zachowań i porad zdrowotnych, starali się w prostych słowach przekazać farmaceuci, na codzień pracujący w aptekach Niezapominajka oraz Natura. Także lekarze swoimi cennymi radami obsypywali ludzi, którzy przyszli do nich zmierzyć poziom cukru, ciśnienie krwi, wagę i wzrost. Kto chciał wzbogacić wiedzę uzyskaną od lekarzy i farmaceutów, mógł skorzystać z książek dotyczących zdrowego stylu życia, które wystawiła Biblioteka Mosińska. Kogo porady odpowiednio pouczyły, mógł ulepszyć swoją sylwetkę, korzystając ze sprzętu udostępnionego przez Salon Masażu.

Goście z Berlina i Hanoweru w Rogalinku

Dnia 17 czerwca w budynku po przedszkolu w Rogalinku goszczeni byli Niemcy z Hanoweru i Berlina. Spotkanie zorganizował pan Jerzy Depko z Fundacji Rozwoju Regionalnego z Poznania. Współpraca z panem Jerzym trwa już od paru lat. Do współpracy zaprosił Koło Gospodyń Wiejskich z Dorotą Domagałą jako przewodniczącą, Towarzystwo Przyjaciół Dębów Rogalińskich z prezesem Lucyną Smok, Katarzynę Gracz ze Świetlicy Socjoterapeutycznej, koło PTTK z opiekunem Rejginą Zajączek oraz sołtysa wsi Rogalinek

Kilka dni trwała praca w celu uporządkowania terenu wokół budynku. Pracę tę wykonał palacz pod dozorem Pana Jerzego. Budynek wewnątrz przygotowywały panie. W sobotę 17 czerwca od rana rozpoczęło się przygotowywanie posiłku w kuchni należącej do KGW.

Goście przyjechali tego dnia około godziny czternastej. Zastali stoły pięknie udekorowane. Panie zaserwowały bigos, chleb ze smalcem, ogórki kiszone oraz kawę i kilka rodzajów słodkiego pieczywa. Chleb na tę okazję przygotowała pie-

Po posiłku wszyscy rozeszli się po budynku. W sali KGW wystawione były do wglądu plany rozbudowy budynku, które wykonała Fundacja pod kierunkiem pana Depko. W projekcie jest podwyższenie budynku o jedno piętro w celu uruchomienia dodatkowo przedszkola i małego hoteliku. Goście zwiedzali pomieszczenie, gdzie wywieszono prace plastyczne dzieci, salę poświęconą Dębom Rogalińskim, pracownię plastyczną oraz bibliotekę, a także pomieszczenia Świetlicy Socjoterapeutycznej.



W wypowiedziach gości powtarzał się zachwyt i zdziwienie że na terenie tak małej miejscowości jest tyle ciekawych inicjatyw społecznych. Bardzo podobały się zdjęcia artystyczne Dębów Rogalińskich. Z ciekawością oglądano albumy i kroniki. Podziwiano, prace malarskie dzieci i dorosłych. Niemcy nie zwracali uwagi na odrapane i od lat nie malowane ściany. Widzieli natomiast „romantyzm dawnych lat gdy człowiek do człowieka podchodził sercem”.

Na zakończenie przyjechała Kapela Orliczka z Pniew w oryginalnych strojach, która grała i śpiewała stylizowane polskie piosenki ludowe. Za budynkiem, przy pla-

– Zygmunta Aniołę. Wszystkie te organizacje mają swoją siedzibę w jednym budynku w Rogalinku przy ul. Kościelnej 3.

Wcześniej, na początku maja odbyło się spotkanie w siedzibie Towarzystwa Polsko-Niemieckiego w Poznaniu na ul. Kanoniczej 3. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Towarzystwa i przedstawiciele Rogalinka oraz pan Depko. Tematem spotkania było zapoznanie się z działalnością Towarzystwa i omówienie warunków współpracy. Mieszkańcy Rogalinka zobowiązali się przyjąć grupę 20-osobową Niemców i towarzyszącą im 20-osobową grupę Polaków, ugościć obiadem i kolacją oraz pokazać dorobek wszystkich organizacji i Koła Malarskiego w postaci wystaw i albumów. W programie był także wieczór z muzyką i ogniskiem w plenerze. Pan Depko zobowiązał się zorganizować przyjazd zespołu muzycznego.



karnia „Zbyszko” z Rogalinka. Był to chleb na zakwasie o różnej wielkości, kształcie i smaku i z różnymi dodatkami. Wszystko bardzo smakowało gościom.

O godzinie piętnastej goście pojechali zwiedzać Rogalin by o dziewiętnastej wrócić na obiad. Tym razem panie podały kilka rodzajów mięsa, młode ziemniaczki, surówkę z kapusty i białe wytrawne wino.

cu zabaw dla dzieci rozpalono ognisko i wszyscy zaczęli tańczyć w takt muzyki. Na zakończenie było pieczenie kielbasek, serdeczne rozmowy i podziękowania. Goście Niemieccy otrzymali upominki w postaci małych grafik ręcznie malowanych.

Organizatorzy na zakończenie podsumowali imprezę jako bardzo udaną i obiecali dalszą współpracę.

LUCYNA SMOK

Kto może uzyskać ulgę w spłacie zobowiązań podatkowych?

Przepis art. 67a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 z późn. zm.) stanowi, że organ podatkowy na wniosek podatnika w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym, może:

1. odroczyć termin płatności podatku lub rozłożyć zapłatę podatku na raty,
2. odroczyć lub rozłożyć na raty zapłatę zaległości podatkowej wraz z odsetkami za zwłokę,
3. umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną.

Użyte w tym przepisie słowo „może” oznacza, że decyzja ma charakter uznaniowy, aczkolwiek nie dowolny. Obowiązkiem organu podatkowego jest ustalenie okoliczności, które uzasadniałyby udzielenie ulgi, czyli ustalenie okoliczności stanowiących przesłanki „ważnego interesu podatnika” lub „interesu publicznego”. O przesłance „ważnego interesu” mówimy w przypadku znacznego obniżenia zdolności płatniczych dłużnika, spowodowanym zdarzeniem losowym, np. powódź, pożar, kradzież lub inne zdarzenia uznane za wyjątkowe. Ważnym interesem jest także trudna sytuacja życiowa, której podatnik nie mógł przewidzieć lub zapobiec.

Natomiast pojęcie „interesu publicznego” należy rozumieć pewną potrzebę, której zaspokojenie powinno służyć lokalnej zbiorowości lokalnej lub całemu społeczeństwu.

Zatem każdorazowo organ podatkowy przeprowadza postępowanie w celu ustalenia wszystkich okoliczności mających wpływ na rzetelne określenie przesłanek uzasadniających podjęcie decyzji o udzieleniu ulgi lub odmowie.

Burmistrz Gminy podejmując decyzje kieruje się zgromadzonym materiałem dowodowym, jakim są między innymi: wniosek podatnika, oświadczenia o stanie majątkowym oraz wywiad środowiskowy przeprowadzony przez Ośrodek Pomocy Społecznej. Mimo, iż decyzje mają charakter uznaniowy nie cechują się swobodną oceną, ale są podejmowane odpowiedzialnie i każdorazowo uwzględniają sytuację podatnika.

Reasumując, stwierdzić należy, że każdy wniosek o udzielenie ulgi rozpatrywany jest indywidualnie. Na rozstrzygnięcie nie mają wpływu żadne populistyczne przesłanki, czy sympatie, ani tym bardziej rok wyborczy, ale tylko i wyłącznie faktyczna sytuacja podatnika.

MARIA BOROWIAK

PRZYJDŹ, ZAPYTAJ SIĘ, ROZWIEJ WĄTPLIWOŚCI!

Spotkanie Władz Gminy z mieszkańcami.

Kiedy powstanie stacja benzynowa przy ul. Konopnickiej? Do kogo należą tereny byłej „Barwy” i co się z nimi stanie? Czy będzie utworzony pasaż handlowy łączący okolice ul. Garbarskiej z mało uczęszczanym parkingiem po drugiej stronie kanału? To tylko niektóre z pytań, na jakie odpowiadała burmistrz Zofia Springer oraz przedstawiciele Władz Gminy na ostatnim spotkaniu z mieszkańcami.

Na zebraniach, które odbywają się w Mosińskim Ośrodku Kultury raz w miesiącu, można uzyskać bezpośrednią odpowiedź nie tylko na pytania i wątpliwości ale również dowiedzieć się z pierwszej ręki o planach i zadaniach, jakie realizuje Urząd. Każdy mieszkaniec może osobiście podzielić się swoimi uwagami, cennymi spostrzeżeniami oraz pomysłami. Na spotkaniu można zasięgnąć języka nie tylko u przedstawicieli władz miasta, ale również u reprezentantów wielu gminnych jednostek: Ośrodka Pomocy Społecznej, Straży Miejskiej, Ośrodka Kultury, Gminnego Centrum Informacji. Warto wybrać się na kolejne spotkanie, choćby po to, by wszelkie zastyszczane nowinki znalazły wiarygodne potwierdzenie lub wyjaśnienie płynące bezpośrednio ze źródła.

K.L.

Dzień Patrona

„Takich jak my jest pełen świat...”? Pieśń Gimnazjalna

„Każdy miś, gdy się nie rusza, wyhoduje sobie brzusia” skandowały sympatyczne Krasnoludki, wszędobylskie niebieskie Smerfy rytmicznie skakały w rytm muzyki, okrągłe, baśniowe ludki rozpychały się wielkimi brzuszyskami, uciekającą Królową porwał w ramiona Książę, zawołowane niewiasty mdlały na widok zabójczo przystojnego i fantastycznie tańczącego Sultana, sok lał się strumieniami, a pod rozłożystą lipą zajadano świeżuteńkie pajdy chleba ze smalcem... Baśniowe i kolorowe wspomnienia nadal wywołują uśmiech na twarzach gimnazjalistów i dzieci ze Szkoły Podstawowej Nr 2, są tak radosne i uroczyste jak festyn szkolny, który odbył się 2 czerwca w Zespole Szkół Gimnazjum nr 2 im. Jakuba Krauthofera-Krotowskiego z okazji święta Patrona Szkoły. Uroczystość tradycyjnie rozpoczęto apelem, zaproszeni goście, w słowach skierowanych do młodzieży i Rady Pedagogicznej zwracali przede wszystkim uwagę na znaczenie i doniosłość stwarzanej wokół patrona Jakuba Krauthofera-Krotowskiego tradycji, wartości duchowych i patriotycznych wpisanych w sylwetkę wielkiego Polaka. Młodzież w krótkim spektaklu przypominała zasługi Krotowskiego dla kraju i regionu i w sposób symboliczny „podaowała” patronowi nowy cylinder ufundowany dzięki staraniom pana J. Kujawy przez Automobil Club Wielkopolska. Kiedy wybrzmiały ostatnie słowa Pieśni Gimnazjalnej boisko wypełniło się kolorowymi postaciami rodem z krainy Baśni, na scenie o laury rywalizowali projektanci baśniowej mody, wybierano Miss Królestwa Baśni, rzucano zaklęcia, toczono boje na rytm, śpiew, dowcip i taniec między elfami, krasnoludkami, smerfami, piratami, mieszkańcami pól i łąk. Cieszono oko okazjonalnymi wystawami, na których zaprezentowano dorobek artystyczny uczniów naszej szkoły, zmagano się w konkurencjach sportowych rozgrywanych na boisku i w salach gimnastycznych. Piątkowe popołudnie minęło w atmosferze zabawy i radości. Przygotowano je dzięki współpracy Grona Pedagogicznego Zespołu Szkół, Rady Rodziców oraz Zarządu Osiedla Nr 4 „Za Barwą”. Wszystkim, którzy zaszczycili nas pomocą i obecnością dziękujemy i zapraszamy za rok.

A. CHILCZUK-BECH

O Poznańskim Czerwcu '56 w mosińskim gimnazjum

Można oczywiście zapytać, po co w Mosinie przypominać o wydarzeniach Czerwca '56, można podać w wątpliwość znaczenie tej rocznicy dla gimnazjalistów. Ale stawiając takie pytania, narażamy się na zarzut niezajomości historii naszej „małej ojczyzny”, która powiązana jest nierozdzielnie z historią miasta Poznania i Wielkopolski...

W dniach 13 i 14 czerwca 2006 r. w Gimnazjum nr 2 im. J. Krauthofera-Krotowskiego w Mosinie odbyło się podsumowanie i prezentacja projektu, którego celem było uczczenie 50 rocznicy Poznańskiego Czerwca. Solidnym przygotowaniem do tego dnia był udział grupy uczniów z opiekunami w Konferencji Czerwiec '56. Sens pamięci zorganizowanej przez Centrum Studiów Otwartych UAM oraz uczestniczenie wielu klas w zajęciach w Muzeum Poznańskiego Czerwca. Na początku uroczystości usłyszeliśmy słowa dobitnie wyjaśniające celowość tego przedsięwzięcia:

„W przededniu 50 rocznicy wydarzeń Poznańskiego Czerwca słowa wielkiego rodaka, Jana Pawła II: „Wolności nie można tylko posiadać, nie można jej zużywać. Trzeba ją stale zdobywać i tworzyć przez prawdę”, skłaniają nas do refleksji nad przeszłością naszej Ojczyzny. Żyjemy w wolnej Polsce. Nie możemy jednak zapominać o tych, którym tę wolność zawdzięczamy. Dziś pragniemy pochylić się nad losem ludzi, którzy mieli odwagę wyrazić swój sprzeciw wobec ucisku, biedy i niesprawiedliwości. Pamięć jest największym darem, jaki możemy ofiarować tym wszystkim, którzy uwolnili nas od totalitaryzmu i ofiarowali nam demokrację. Ta droga do wolności była zbroczona krwią niewinnych ofiar. Chcemy przypomnieć, że historia to nie tylko daty czy wydarzenia z przeszłości, to przede wszystkim losy pojedynczych, prostych ludzi. Dopóki

trwa pamięć nie zostaną zapomniani ani oni, ani wydarzenia, w których uczestniczyli lub byli ich ofiarami.”

Najpierw uczniowie i zaproszeni goście, wśród których był m.in. pan Zygmunt Pohl, uczestnik wydarzeń Czerwcowych, przedstawiciele lokalnej władzy oraz kierownik Miejskiego Ośrodka Kultury, pan Marek Dudek, obejrzeni spektakl przygotowany przez panią Mariolę Dominiczak, w którym uczniowie oddz. III B, I B i I C przypomnieli najważniejsze wydarzenia dnia 28 czerwca 1956 r. i ich konsekwencje w latach 1968, 1970, 1976, 1980-1983, 1989. Krótkie in-



formacje i trafne refleksje, przeplatane poruszającymi utworami poetyckimi, fragmentami nagrań autentycznych wypowiedzi i pieśniami, prezentowane na tle wymownej scenografii, poruszały nie tylko dorosłych widzów.

Po tym refleksyjnym wprowadzeniu, publiczność została zaproszona do obejrzenia wystaw, wśród których znalazły się fotografie z wydarzeń czerwcowych, wspomnienia i wywiady z uczestnikami i świadkami tamtych zdarzeń przeprowadzone i spisane przez naszych gimnazjalistów, wystawy: plakatów o tematyce wolnościowej, haseł propagandowych z czasów komuni-

zmu, literatury o Czerwcu '56, artykułów z Gazety Poznańskiej z roku 1981 wybrane i udostępnione ze zbiorów rodzinnych przez ucznia Adama Moskala, wspomnienia z lat 50. i zdjęcia ks. Jerzego Popiełuszki prezentowane przez panią Arletę Tatarynowicz. Zwiedzający mogli także przeczytać ostatni numer „Głosu Gimnazjalisty” przygotowanego przez kółko dziennikarskie pod opieką pani Wiesławy Szubargi, który był poświęcony wydarzeniom Poznańskiego Czerwca. Wystawy wzbudziły duże zainteresowanie zebranych, a uczniowie po raz kolejny mogli się przekonać, że historia to nie tylko wielkie daty i słynne postacie, ale także wydarzenia, w których uczestniczyli ich najbliżsi.

Następnym elementem uroczystości był pokaz opracowanych przez gimnazjalistów prezentacji multimedialnych, które zostały wyróżnione w szkolnym konkursie. Nie był to jedyny konkurs zrealizowany w ramach projektu

– oprócz niego odbył się szkolny konkurs historyczny wiedzy o Czerwcu '56 oraz gminny konkurs recytatorski „A mury runą...”

Uczniowie z wielkim zainteresowaniem uczestniczyli w prezentacji projektu, wielu gimnazjalistów wzięło udział w jego przygotowaniu. Pozostaje zatem życzyć nauczycielkom, które pracowały nad tym projektem: p. Beacie Buchwald, p. Marioli Dominiczak, p. Beacie Mazur, p. Annie Ciesielskiej wielu jeszcze takich inicjatyw, które służą wychowaniu młodzieży oraz żywemu nauczaniu historii i patriotyzmu.

ANNA CIEŚIELSKA



Z przyrodą za pan brat...

Nowe nasadzenia drzewek na Czarnokurzu

Ścieżka rowerowa biegnąca wzdłuż lasu ul. Rzeczypospolitej Mosińskiej nabrała nowego wyrazu za sprawą inicjatywy jednego z mieszkańców Osiedla Czarnokurz – Marcina Szymczaka, który posadził wzdłuż niej kilkadziesiąt drzewek, pochodzących z własnej hodowli. Młode drzewka szybko się ukorzeniły. Dosadzono do nich jeszcze kilkadziesiąt klonów i tym sposobem oddzielono pasem zieleni ścieżkę rowerową od drogi.

Akcję sadzenia drzewek poparło kilku okolicznych sąsiadów oraz Zarząd Osiedla nr 2 Czarnokurz. W celu podtrzymania estetycznego wyglądu wjazdu na ulicę Rzeczypospolitej Mosińskiej uzyskanego przez nasadzenia drzew, niezbędna jest jednak aktywność mieszkańców Osiedla i pomoc w ich utrzymaniu, szczególnie w okresie letnim, kiedy młode drzewka wymagają częstego podlewania, o co apelujemy.

Pomysłodawcy gratulujemy i życzymy, aby ta akcja dała początek podobnym tego typu przedsięwzięciom.

KAROLINA ADAMCZYK
JOLANTA SZYMCAK

Podczas czerwcowej sesji Rady Miejskiej koordynator projektu ze Stowarzyszenia „Partnerzy dla Samorządu” Małgorzata Ornoch-Tabędzka przedstawiła ogólne założenia oraz faktyczny stan realizacji projektu Mikroregion WPN.

„Organizacje pozarządowe na rzecz zrównoważonego rozwoju” – Program Unii Europejskiej PHARE 2003 z którego współfinansowany jest projekt. Mikroregion WPN obejmuje obszar gmin: Mosina, Stęszew, Puszczykowo, Luboń, Komorniki, Kórnik, Brodnica i Dopiewo.

Celem projektu Mikroregion WPN jest wypromowanie wśród mieszkańców i turystów oferty turystycznej przyjaznej środowisku, stworzenie w Mikroregionie warunków sprzyjających rozwojowi rekreacji i turystyki, takich które kreują zdrowy styl życia. Rozwój infrastruktury rekreacyjno-turystycznej, lepsza jakość usług turystycznych, zwią-

MIKROREGION WPN – ZIELONE PŁUCA WIELKOPOLSKI

szenie tzw. zielonych miejsc pracy, dostęp do krajowych i europejskich środków finansowych, piękniejsze otoczenie to najważniejsze ze spodziewanych efektów projektu. Szczegółowym celem projektu jest opracowanie „Strategii Zrównoważonego Rozwoju Turystyki Mikroregionu WPN” i wypromowanie na tej podstawie co najmniej jednego elementu ekologicznej oferty turystycznej. W ramach realizacji projektu planuje się szerokie rozpropagowanie Mikroregionu WPN poprzez przygotowanie bazy informacji o atrakcjach turystycznych, walorach gmin wchodzących w skład Mikroregionu WPN, miejscach noclegowych, punktach gastronomicznych, urządzeniach sportowych i rekreacyjnych. Informacje takie będą udostępnione w punkcie informacji turystycznej i infokioskach (punktach elektronicznej informacji turystycznej) oraz w folderze promującym mikroregion.

Mikroregion WPN w oczach gimnazjalistów

12 czerwca 2006 w Jeziorach w Wielkopolskim Parku Narodowym odbył się finał konkursu „Mikroregion WPN w oczach gimnazjalistów”, integralnej części projektu „Mikroregion WPN – Zielone Płuca Wielkopolski”.

Po pierwszym etapie – z dwunastu drużyn, które zgłosiły się z gmin Mikroregionu, wytypowano do finału 6 drużyn. Prowadziło Gimnazjum nr 2 w Luboniu (z 40 punktami), tuż za nim plasowało się Gimnazjum w Stęszewie z liczbą 39 punktów.

Pierwszą częścią finału był bieg w terenie. Trasa stanowiła pętlę na dystansie ponad 5 km – od Muzeum Przyrodniczego w Jeziorach – wokół jeziora Jarosławieckiego – do siedziby WPN.

Ta konkurencja wymagała od uczestników nie tylko dużej sprawności fizycznej, ale także dobrej orientacji w terenie. Najlepsza grupa pokonała dystans w czasie poniżej jednej godziny.

Na trasie umieszczono 5 punktów kontrolnych, na których uczestnicy musieli znaleźć kopertę z numerami pytań. W kolejnym etapie zawodnicy odpowiadali na wylosowane przez siebie pytania dotyczące atrakcji turystycznych mikroregionu WPN. Najlepsi okazali się reprezentanci gimnazjum nr 1 w Puszczykowie zdobywając 57 punktów. Walka o drugie miejsce była bardzo zacięta. Ostatecznie lepsi okazali się uczniowie gimnazjum nr 2 w Luboniu (53 punkty), wyprzedzając o pół punktu uczniów ze Stęszewa (52,5 punkta).

Finałowi towarzyszyła wystawa najlepszych prac nadesłanych na pierwszy etap. Na bardzo wysokim poziomie stały projekty tras turystycznych oraz prace plastyczne, w którym uczestnicy mieli za zadanie w dowolnej formie przekazać treści promujące ochronę przyrody.

Dzieła gimnazjalistów zaskakiwały formą i rozmachem. Uczestnicy wykorzystali nawet tak nowoczesną formę jak strona internetowa. Wybranie najlepszych było nie lada problemem dla jury.

Konkurs zakończył się w pięknej scenerii jeziora Góreckiego wspólnym ogniskiem z kiełbaskami, po którym nastąpiło wręczenie nagród i dyplomów. Nagrody dla każdego z uczestników były znaczące: plecaki oraz słuchawki firmy Campus, odtwarzacze mp3, a szkoła zwycięskiej drużyny dodatkowo otrzymała cyfrowy aparat fotograficzny. Źródłem radości były także upominki: czapeczki i karty rabatowe (Campus), karnety na jazdę konną (Stajnia Niwka), karnety na korty tenisowe Romualda Palmowskiego w Puszczykowie, bilety do Muzeum im. Arkadego Fiedlera oraz pyszne pączki i drożdżówki od Firmy Kostusiak. Dyrekcja WPN natomiast zasponsorowała napoje i kiełbaski.

ZWYCIĘSKA DRUŻYNA

Gimnazjum nr 2 w Puszczykowie:

Anna Paluszkiewicz
Natalia Paszkiewicz
Mateusz Biedroń
Oktawian Łaniecki
Maciej Sobkowiak
Norbert Szczepaniak

OPIEKUNOWIE:

Przemysław Hejnowicz i Hanna Tomulewicz

Inauguracja Finału,
Małgorzata Ornoch-Tabędzka,
Stowarzyszenie
Partnerzy Dla Samorządu

Bieg na orientację



Jeden z plakatów przygotowanych przez gimnazjalistów



Iwona Jankowska – dyrektor Regionalnego Ośrodka FRDL wręcza nagrody laureatom



Wręczenie nagród

SPONSORAMI NAGRÓD BYLI:

Campus – lider polskiego rynku sprzętu outdoor'owego i odzieży turystycznej, sklep w Poznaniu Plaza campus (www.campus.com.pl)

Stajnia Niwka. Klub jeździecki im. K. Kulikowskiego w Puszczykowie Niwka (www.niwka.poznan.pl)

Palmowski Romuald. Szkoła tenisa ziemnego w Puszczykowie **Cukiernia Jerzy Kostusiak w Puszczykowie** (www.kostusiak.pl)

Muzeum-Pracownia Literacka Arkadego Fiedlera w Puszczykowie (www.fiedler.pl)

Derform Sp.J. – producent artykułów szkolnych i upominków na licencji The Walt Disney Company, Poznań (www.derform.com.pl)

Specjalne podziękowania należą się dyrekcji i pracownikom Wielkopolskiego Parku Narodowego, dzięki którym otwartości i gościnności możliwa była organizacja finału.

ANNA OKRAJEK

Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej
Ośrodek Regionalny w Poznaniu
Stary Rynek 27/28, 61-772 Poznań
<http://www.poznan.frdl.pl>
tel./fax 0-61 855 33 07

WYCHOWANIE BEZ PORAŻEK

Zaczęły się wakacje – wielu młodych ludzi szykuje się na samodzielne wyjazdy: w góry, nad morze, nad jeziora. Może także twoje dziecko będzie chciało wypoczywać w taki sposób. Czy rodzice potrafią sobie poradzić z tą sytuacją? Odmówić? Jak to zrobić? Czy może pozwolić?

Rodzice, niemal przez całe życie mają potrzebę wspierania swoich dzieci, a one – właśnie w okresie dorastania – odczuwają silną potrzebę bycia samodzielnymi. Wakacje są takim okresem, kiedy młodzież jeszcze chętniej manifestuje swoją niezależność – na przykład komunikując rodzicom, że lato spędzą z kolegami. Nierzadko zdarza się, że nastolatek nie z rodzicami nie uzgadnia, tylko – właśnie pełen poczucia niezależności i chęci jej potwierdzenia – po prostu wyjeżdża sam. Może więc rodzice powinni dziecko uprzedzić – jakiś czas przed wakacjami, choćby dzisiaj, posadzić przy stole i wypytać o wakacyjne plany?

Trzeba cierpliwie z dzieckiem rozmawiać. – Ale nastolatek nie chce rozmawiać! Zatka sobie uszy, albo z męczeńską miną będzie patrzył w sufit. Albo wyjdzie, trzaskając drzwiami. Dlatego mówię o cierplivej rozmowie. O cierpliwym słuchaniu przede wszystkim. Nie można dziecka osądzać, przekonywać do swoich racji, przerywać mu. Trzeba o wysłuchać i określić, nazwać uczucia, jakie przeżywa nasze dziecko. Wszyscy koledzy wybierają się pod namiot, a my ich nie chcemy puścić. – Ustąpić, żeby nie czuły się odrzucone? A jeśli to towarzystwo nam się nie podoba? Jeśli widzieliśmy na przykład kolegów dziecka palących papierosy? – Nie, to nie jest rozwiązanie problemu. Prawem, a także obowiązkiem rodziców jest dbanie o swoje dzieci i niegodzenie się na coś, co w naszym przekonaniu może być dla nich niebezpieczne. Rozmową osiągniemy jednak to, że wymienimy się jasnymi komunikatami – dziecko przedstawi swój punkt widzenia i będzie miało okazję posłuchać naszych racji. Może uda się znaleźć takie rozwiązanie, które zadowolą obie strony. Negocjować, ale trzeba uważać, żeby nie przekroczyć granicy. Dzieci – również te nastoletnie – potrzebują stanowczych rodziców, nawet jeśli się przeciwko nim buntują. Z własnego

doświadczenia wiem, że warto upierać się przy swoim zdaniu, jeśli uważamy, że coś jest dla naszych dzieci niebezpieczne. Wysłuchiwać tego, co do nas mówią, określać ich uczucia, ale stanowczo stać przy swoim.

Samodzielność twojego dziecka, jest czymś naturalnym, kiedyś i tak nastąpi.

Kiedy można rozważać zgodę na samodzielny wyjazd?

- ▶ dolna granica wieku to około 17-18 lat
- ▶ gdy wiesz dokładnie gdzie i z kim twoje dziecko chce wyruszyć (i akceptujesz to)

Wakacje nastolatka

- ▶ na pierwszy samodzielny wyjazd zasugerować nastolatce jakiś pobliski teren
- ▶ dziecko z przyjaciółmi coś konkretnego zaplanowało – nie jest to wyjazd całkowicie w ciemno i na żywioł)
- ▶ gdy ufasz swojemu dziecku i osobom z którymi jedzie (znasz te dzieci i ich domy)
- ▶ w ważnych sprawach twoje dziecko cię nie zawodziło: trzymało się ustalonych zasad (godzin powrotu do domu, miejsc spędzania wolnego czasu)
- ▶ potraficie wspólnie rozmawiać i choć dochodzi do konfliktów to potraficie je rozwiązywać, umiecie słuchać swoich racji.

Kiedy nie zgodzić się na samodzielny wyjazd dziecka:

Jeśli czujesz, że nie układa ci się z dzieckiem, niewiele wiesz o jego zainteresowaniach, znajomych – nie zgadzaj się na samodzielny jego wyjazd. Spróbuj czas urlopu i wakacji dziecka wykorzystać na zbliżenie się do niego, znalezienie wspólnego języka. Masz prawo wiedzieć, gdzie przebywa twoje dziecko, gdy wychodzi z domu, z kim się spotyka, z kim przyjaźni, o której wróci do domu. Nie bój się o to pytać, postaraj się poznać najbliższych znajomych twojego dziecka. Na początku nie będzie to łatwe, ale nie zrażaj się grymasami twojego dziecka, konsekwentnie realizuj swoje postanowienia.

Jak powiedzieć nie?

Powiedz o swoich obawach i konkretnie dlaczego nie wyrazisz zgody na samodzielny wyjazd, że wpływ na to miało całoroczne zachowanie dziecka, niesłowność (np.: nie wracałeś do domu o ustalonych godzinach). Zaznacz, że dopóki tego

nie będzie, nie możesz traktować swojej dziecka jak osoby odpowiedzialnej.

Choć nastolatki szczególnie silnie naciskają na rozluźnienie panujących w rodzinie reguł, a w pewnym sensie robią to aby podkreślić własną dojrzałość i dorosłość, to jednak ważne jest aby nie poddawać się, kontynuować dialog ze swoim dzieckiem i nie rezygnować ze swoich postanowień.

Jeśli nie wyraziłeś zgody to przygotuj się na: głośne wyrażanie żalu i dezaprobaty przez twoje dziecko, czasami może to być także zamknięcie się w sobie. Po-

zwól dziecku przeżyć te uczucia, bo jest mu naprawdę przykro – jego plany się nie spełnią. Pewnie będzie mu głupio w stosunku do rówieśników – to bardzo ważna grupa odniesienia dla nastolatków.

Fakt, że w tym roku nie zgodziliśmy się na samodzielne wakacje naszego dziecka nie oznacza, że nie zgodzimy się w przyszłym roku. Może kiedy poznamy lepiej paczkę swoich dzieci, a jeśli to możliwe nawet rodziców przyjaciół naszych dzieci, kiedy dokładnie „przegadamy” sprawę z naszym nastolatkiem – dojrzejemy do zmiany zdania, a one dojrzeją do podjęcia ciężaru odpowiedzialności za siebie i swoje zachowanie. Ale to zawsze powinna być obustronna, uczciwa umowa: i dzieci, i rodzice powinni czuć się bezpiecznie.

Samodzielny, wakacyjny wyjazd, może być – choć nie musi – początkiem problemów. Na wakacjach dzieci łatwiej sięgają po alkohol, papierosy czy narkotyki. Dostępność narkotyków jest na samodzielnych wakacjach taka sama jak kiedy indziej. Jednak nie ma wtedy w pobliżu rodziców, co rodzi pewne rozprężenie. Dziecku wydaje się, że jest dorosłe, że zna siebie i może sobie ufać. Dlatego przed wyjazdem porozmawiajmy szczerze z dzieckiem i uczulmy je na ten problem.

Dla rodziców dorastających dzieci polecam literaturę:

„Nastolatki patrz na nas”, Dorothy Law Nolte, Rachel Harris

„Ale ja go kocham. Książka dla zrozpaczonych rodziców i ich dorastających córek”, Murray Jill

„Dzieci. Alkohol. Narkotyki. Przewodnik dla rodziców”, Maxwell Ruth

ELŻBIETA WIECZORKIEWICZ



Jak jest na budowie każdy wie?

12 lipca 2006 r. odwiedziłam budowę „Nowej szkoły” w Mosinie u zbiegu ulic Krasickiego i Strzeleckiej i aż wierzyć się nie chce, że jeszcze do niedawna rosło w tym miejscu zboże. Gdybym napisała, że szkoła stoi w stanie surowym, to zabrzmiałoby zbyt mocno, ale już niewiele brakuje, aby tak było. Co mnie jednak zaskoczyło? Wszędzie panuje niesamowity porządek i spokój, tak jakby budowę prowadziły krasnoludki albo skrzaty, bo ruchu nie ma, a mury – tak jakby same urosły! Ale ja widziałam pracowników i rozmawiałam chwilę z panem Jakubowskim – kierownikiem robót, który nie krył zadowolenia z tak szybko postępujących prac. Zaczyna się już nawet myśleć o kolorystyce szkoły, o meblach, wykładzinach, laptopach i innym wyposażeniu. Wyobrażenia zaczyna działać jednak dopiero wtedy, kiedy wejdziesz

się do środka. Przestrzeń, światło – ogromne sale lekcyjne, pracownia komputerowa, biblioteka, czytelnia, gabinet dyrektora, pedagoga, higienistki, sekretariat, piękne korytarze i... pokój nauczycielski z wyjściem



na taras. Już widać, to po prostu będzie nowoczesna, piękna szkoła.

MAŁGORZATA KASPRZYK
Kierownik Referatu Oświaty

W SZKOŁACH... WAKACJE?!

Dyrektor nowego gimnazjum

20 czerwca 2006 r. odbył się konkurs na stanowisko dyrektora Gimnazjum nr 1 w Mosinie. Dokumenty złożyło troje kandydatów: dwie panie – nauczycielki naszych gminnych szkół i pan – pracownik Politechniki Poznańskiej. Konkurs nie został rozstrzygnięty, żadna z ofert, co zdarza się bardzo rzadko, nie spełniała wymogów formalnych. W tej sytuacji organ prowadzący mógł ogłosić kolejny konkurs lub skorzystać z art. 36a ust. 4 ustawy z 7 września 1991 r. o systemie oświaty, który mówi, że organ prowadzący, po zasięgnięciu opinii Kuratora Oświaty, może powierzyć

stanowisko wybranej osobie, która spełnia wymagania określone w rozporządzeniu na okres od roku do pięciu lat szkolnych. Powierzenie nastąpi 1 września 2006 r. a kandydatką jest Pani Ewa A. Szymańska – nauczyciela historii i języka polskiego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Mosinie. Pierwsze spotkanie Burmistrza Gminy Mosina, Kierownika Referatu Oświaty, kandydatki na stanowisko dyrektora, kadry pedagogicznej nowego gimnazjum z Rodzicami uczniów Gimnazjum nr 1 w Mosinie odbędzie się 14 lipca.

MAŁGORZATA KASPRZYK
Kierownik Referatu Oświaty

Kolejny stopień awansu zawodowego – zdobyty!

10 lipca 2006 r. pozostanie na długo w pamięci pięciu gminnych nauczycielek. Długo? Myślę, że do dnia zdobycia kolejnego stopnia awansu – stopnia nauczyciela dyplomowanego. W upalny poniedziałek odbyły się egzaminy dla nauczycieli zdobywających stopień nauczyciela mianowanego.

Panie:

- **Agnieszka Gładziszewska** z Zespołu Szkół w Mosinie,
 - **Dorota Czaińska** z Zespołu Szkół w Mosinie,
 - **Kinga Tubis** z Zespołu Szkół w Mosinie,
 - **Arleta Walczak** z Gimnazjum w Daszewicach,
 - **Monika Andrzejewska** ze Szkoły Podstawowej w Pecnej,
- już dziś mogą się pochwalić zaświadczeniem o zdanym egzaminie.

Komisja w składzie:

- **Małgorzata Kubiak-Gajowiecka** – przedstawiciel nadzoru pedagogicznego,
- **Arleta Nowak** – ekspert MEN,
- **Aleksandra Rychlewska** – ekspert MEN,
- **Grażyna Hipś** – przedstawiciel ZNP, dyrektor szkoły:
- **Anna Balcerek-Kałek**,
- **Arleta Pawlak**,
- **Małgorzata Sroczyńska**,
- **Małgorzata Kasprzyk** – przedstawiciel organu prowadzącego jako przewodnicząca

– z nieukrywaną przyjemnością wysłuchała relacji – sprawozdania nauczycielek z okresu stażu. Było też co oglądać, gdyż nauczycielki przedstawiły najciekawsze elementy z bogatego warsztatu pracy, były zdjęcia, scenariusze ciekawych zajęć... I choć dla każdej z pań przewidziano godzinę, żadna nie skończyła przed czasem, to przewodnicząca prosiła o skrócenie relacji, panie mogłyby mówić, mówić... i to bardzo ciekawie! Panie wykazały się też bardzo dobrą znajomością prawa oświatowego.

Kolejne spotkanie z nowo mianowanymi nauczycielkami w Urzędzie Miejskim w Mosinie odbędzie się pod koniec sierpnia, kiedy to Pani Burmistrz wręczy paniom Akty mianowania.

Długich, słonecznych wakacji, ciągłego zapału do pracy i satysfakcji życzy przewodnicząca komisji.

MAŁGORZATA KASPRZYK
Kierownik Referatu Oświaty

Czym się chwalić?

Czyli kilka słów o wynikach testu gimnazjalnego i sprawdzianu szóstoklasistów... osiągnięciach naukowych, sportowych i artystycznych uczniów naszej Gminy...

4 kwietnia br. w Polsce był dniem sprawdzianu dla szóstoklasistów. Czy sprawdzian był łatwy, czy trudny? Trudno określić, skoro znaleźli się uczniowie, którzy uzyskali 2 punkty z możliwych 40, ale byli i tacy, którzy mogą się chwalić maksymalną liczbą zdobytych punktów czyli – 40. Średnia okręgu wynosiła w tym roku – 25,0 pkt, średnia w Wielkopolsce 25,3. Nasza Gmina może wobec tego pochwalić się wynikiem, który jest wyższy od okręgu i od województwa i wynosi – **25,6** pkt. Najniższy wynik uzyskany przez podstawówkę z naszej Gminy wyniósł – 22,61, najwyższy – 28,5. Różnica dosyć spora, ale na osiągnięcia dzieci ma wpływ bardzo dużo czynników, na niektóre z nich nauczyciele, niestety, nie mają wpływu.

26 i 27 kwietnia br. były dniami egzaminu dla uczniów ostatnich klas gimnazjalnych. Od pierwszych egzaminów gimnazjalnych znacznie lepiej wypada część humanistyczna. I podobnie było w tym roku. Średni wynik dla naszej Gminy w części humanistycznej wyniósł **30,4** pkt i był nieco niższy od wyniku okręgu, bo ten wyniósł – 31,2. Natomiast w części matematyczno- przyrodniczej nasi uczniowie uzyskali średni wynik – **21,1**, natomiast dla okręgu było to – 21, 4 pkt.

Spora gromada uczniów nie jest zadowolona ze swoich osiągnięć, ale dopiero analiza sprawdzianu i egzaminu gimnazjalnego przyniesie odpowiedź na większość pojawiających się pytań i wątpliwości. O ile wynik sprawdzianu nie ma wielkiego wpływu na dalszą szkolną karierę ucznia, nie można takiego stwierdzenia użyć w odniesieniu do egzaminu gimnazjalnego. Ale jedno jest pewne, im wcześniej młodzież przyzwyczai się do takiej formy sprawdzania wiedzy i umiejętności, tym dla niej lepiej. Choć z drugiej strony, ci, którzy przyjrzeni się dokładnie arkuszom sprawdzianu i arkuszom egzaminacyjnym, doskonale wiedzą, że zadania nie były łatwe, czasami zaskakowały, a młodzieży po prostu trudno się wpaśować w klucz odpowiedzi opracowany przez Centralną Komisję Egzaminacyjną.

* * *

W roku szkolny 2005/2006 dzieci i młodzież z naszych szkół uczestniczyła w wielu konkursach, przynosząc zadowolenie sobie, rodzicom, szkole.

Uczniowie z Zespołu Szkół w Mosinie brali udział w ponad 40 konkursach: Gimnazjum nr 2 zajęło II miejsce w powiecie w lekkiej atletyce, I miejsce w ogólnopolskim konkursie historycznym, II miejsce w wojewódzkim konkursie historycznym. Gimnazjalistką roku 2005/2006 w Zespole Szkół w Mosinie została Ania Miedziak a ośmioro absolwentów odebrało listy gratulacyjne.

Sportowcy ze Szkoły Podstawowej w Rogalinku mogą pochwalić się II miejscem w półfinale powiatowym w piłce siatkowej i II miejscem w mistrzostwach gminy w piłce nożnej.

Szkoła Podstawowa w Pecnej ma na swoim koncie długą listę sukcesów:

- ▶ I miejsce w Drużynowych Mistrzostwach Gminy w Tenisie Stołowym dziewcząt,
- ▶ I miejsce W Drużynowych Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym dziewcząt,
- ▶ I miejsce w Indywidualnych Mistrzostwach Powiatu w Tenisie Stołowym dziewcząt,
- ▶ II miejsce w Drużynowych Gminnych Mistrzostwach w Tenisie Stołowym chłopców,
- ▶ I miejsce w Gminnych Mistrzostwach w Szachach,
- ▶ I miejsce w Indywidualnych Gminnych Mistrzostwach w Biegach Przełajowych,
- ▶ II miejsce w Indywidualnych Powiatowych Mistrzostwach w Biegach Przełajowych,
- ▶ I miejsce w III Turnieju Ziemi Mosińskiej w piłce nożnej chłopców szkół podstawowych
- ▶ III miejsce w Gminnych Mistrzostwach w Piłkę Siatkową dziewcząt,
- ▶ II miejsce w Gminnych Mistrzostwach w Piłkę Siatkową chłopców,

Uczniowie tej szkoły brali udział w wielu konkursach: recytatorskich i przedmiotowych, zdobyli I miejsce w Gminnych jasełkach.

Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Krosinku pojawiały się na wielu imprezach kulturalnych w naszej Gminie. Są laureatami konkursu religijnego, zdobyli I miejsce w konkursie z zakresu ochrony wód, wygrali konkurs plastyczny – „Wiatr w żaglach”, zdobyli wyróżnienie w konkursie wiedzy o WPN, fantastycznie spisali się w biegach przełajowych, ich przedstawienie jasełkowe zdobyło II miejsce. Absolwentką roku szkolnego 2005/2006 została Anita Glinkowska.

Sporo osiągnięć na swoim koncie mają uczniowie z Gimnazjum w Daszewicach: piłka nożna, aerobik, piłka siatkowa, biegi przełajowe - to w tych dyscyplinach czują się najlepiej. Byli uczestnikami konkursów: Cała Polska Czyta Dzieciom, Ogólnopolski Konkurs English ACE 2006, Potyczki Teatralne Szkół Poznań 2005, Konkurs Gminny – „Obycie Umila Życie”, Gminny Przegląd Piosenki, Adopcja Serca.

Szkoła Podstawowa w Czaparach uczestniczyła w wielu konkursach plastycznych, uczniowie prezentowali swoje umiejętności posługiwania się gwarą, a zespół flecistek z tej szkoły zdobył wyróżnienie na IV Festiwalu Młodych Muzyków w Kórniku, chłopcy zdobyli

I miejsce w Mistrzostwach Gminy w tenisie stołowym. To bardzo rozśpiewana szkoła, co zostało nagrodzone I miejscem w Gminnym Konkursie Piosenki.

Szkoła Podstawowa nr 1 w Mosinie może pochwalić się osiągnięciami w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”, liczne są też sukcesy uczniów „Jedynki” w sporcie, w konkursach ekologicznych, artystycznych, recytatorskich, językowych.

Podobnie sporo osiągnięć mają na swoim koncie uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Daszewicach. Sportowe: piłka nożna, czwórbój, piłka koszykowa – od I do III miejsca. Znaczące są też osiągnięcia naukowe: I miejsce w Wojewódzkim Turnieju „Białych Piór”, II i III miejsca w Konkursie Języka Angielskiego, I miejsce w Konkursie „Ortograficzne Potyczki”, a absolwentką roku szkolnego 2005/2006 została Magdalena Jarecka.

Wymieniłam tylko małą część tego, co można by przedstawić i jest to tylko namiastka tego, co działo się w naszych Gminnych szkołach. Cieszymy się z sukcesów naszych uczniów i życzymy im następnych.

MAŁGORZATA KASPRZYK
Kierownik Referatu Oświaty

SEZON OFERT W PEŁNI...



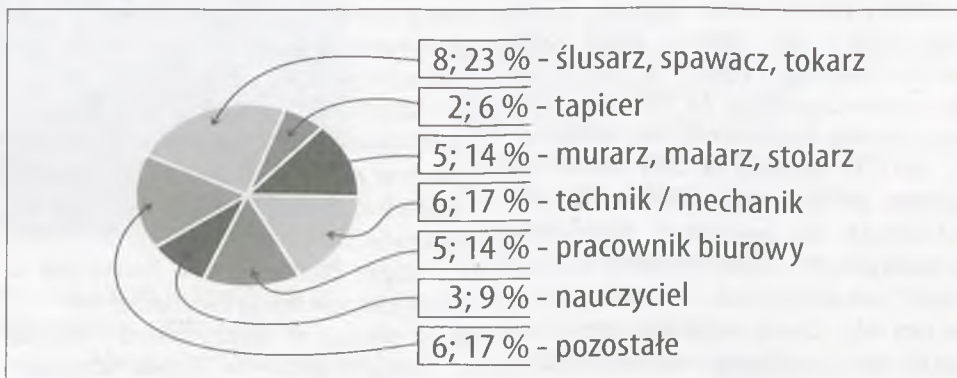
w zawodach: spawacz, ślusarz, tokarz czy frezer. Podobnie sytuacja wygląda na rynkach lokalnych.

Z obserwacji ofert pracy, które napływały do Gminnego Centrum Informacji w Mosinie w pierwszej połowie br. wynika, że do najbardziej poszukiwanych przez pracodawców zawodów, na które zgłaszane było i jest nadal największe zapotrzebowanie, należą zawody: spawacz, ślusarz, frezer, tokarz. W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego, pracodawcy oferują także pracę murarzem, malarzom, tynkarzom czy stolarzom. Duża grupa ofert dotyczyła również zawodów technicznych (operator maszyn czy technik mechanicznych), czy związanych ze szkolnictwem (wyk.1).

W zależności od potrzeb kadrowych danego pracodawcy, kandydaci na dane stanowisko muszą wykazać się odpowiednimi umiejętnościami, wykształceniem, doświadczeniem zawodowym czy posiadaniem specjalistycznych uprawnień. Większość ofert, które napływają do GCI pochodzi od pracodawców lokalnych – z terenu gminy Mosina, ale warto zwrócić również uwagę na fakt, iż przedsiębiorcy z Poznania, Szczecina, Mszczonowa, Ostrołki, Pniew czy Śremu również poszukują w Mosinie kandydatów do pracy.

Wszystkich zainteresowanych podjęciem zatrudnienia zapraszamy do Gminnego Centrum Informacji w Mosinie, przy ul. Dworcowej 4.

Obserwując rynek pracy w Polsce nie sposób nie zauważyć, że spośród ofert pracy zgłaszanych przez pracodawców zarówno z kraju, jak i zza granicy, w dużej mierze poszukiwani są fachowcy



Lato z komputerem w GCI



Akcja „Komputer na wesoło w GCI” na trwałe wpisała się do kalendarza imprez wakacyjnych skierowanych do młodzieży.

Jest realizowana już po raz drugi. W okresie wakacyjnym w środy i piątki w godzinach 11.00-13.00 w sali komputerowej Gminnego Centrum Informacji odbywają się zajęcia dla dzieci i młodzieży. Wszyscy chętni mogą bezpłatnie korzystać z komputerów z dostępem do Internetu. Akcja cieszy się ogromną popularnością wśród najmłodszych, którzy z wielkim entuzjazmem podchodzą do nowości jaką jest dla nich Internet. Gry, quizy, interaktywne zabawy, programy multimedialne do nauki języków obcych to tylko nieliczne z atrakcji czekających na najmłodszych entuzjastów komputerowej zabawy.

Zapraszamy!

Dęby Rogalińskie

– świadkowie minionych wieków

Dęby

Królewskie drzewa! Wy pomniki żywe

Ubiegłych czasów, dęby miłościwe...

Ileż to wieków na to się składało,

By was postawić w tych kształtach tak cało?...

Wincenty Pol

Któż z nas nie zna rogalińskiej dąbrowy, która zachwyca turystów z kraju i za granicy wyjątkowymi walorami przyrodniczo-krajobrazowymi... Kilkusetletnie dęby – świadkowie historii od zawsze były i są inspiracją dla artystów malarzy, pisarzy czy fotografików. Okazję by się o tym przekonać, mieli uczestnicy wystawy fotografii Zygmunta Pniewskiego „Dęby rogalińskie – świadkowie minionych wieków”, która towarzyszyła promocji książki autorstwa Arkadego Fiedlera pt.: „Mój ojciec i dęby”, opublikowanej przez Wydawnictwo Miejskie.



Nie bez przyczyny połączono te dwa wydarzenia, a spotkanie zorganizowano 26 czerwca br. w Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, albowiem Zygmunt Pniewski – przyrodnik i krajoznawca w 1967 r. towarzyszył z aparatem fotograficznym kamerą filmową Arkademu Fiedlerowi podczas jego podróży do Brazylii, a z czasem ich znajomość przerodziła się w przyjaźń, o której wspominali synowie Arkadego i Pan Zygmunt. Z niezwykłym wzruszeniem opowiadał o ich półrocznym pobycie w Brazylii i podkreślał jak bardzo w ciągu tych 6 miesięcy tęsknili za krajem.

Zarówno wznowiona po latach autobiografia „Mój ojciec i dęby” (wydanie III), opatrzona słowem wstępnym autorstwa synów Arkadego Fiedlera – Arkadego Radosława i Marka – strażników pamięci ojca, jak i oddające całe piękno dębów zdjęcia Zygmunta Pniewskiego, nie pozostawiają wątpliwości, że współczesne pokolenia powinny pielęgnować to bogactwo przyrodnicze naszego regionu, gdyż jak mówi dr Jan Śmiełowski – Prezes Fundacji Biblioteki Ekologicznej Regionalnego Centrum Edukacji Ekologicznej: „Obecni świadkowie milenium, czyli kilkusetletnie dęby przeminą na naszych oczach i my stajemy się świadkami ich bezpośredniej utra-

ty. Jest to ostatni etap epitafium dębów rogalińskich, które zapewne nie dotrwią do końca bieżącego wieku. Wiele z nich już dziś nie istnieje, a ich fotografie są jedynym i znakomitym, dokumentacyjnym przekazem. Jednocześnie zostaje obalony mit o niekończącej się długowieczności dębów. Ponad czterdziestoletnia dokumentacja unikalnego zespołu kilkusetletnich dębów na łęgach rogalińskich pod Poznaniem, w pradolinie Warty ukazywała w różnych odcieniach światła i pór roku ten unikat przyrodniczy Europy. Na udokumentowanej powierzchni 1 kilometra kwadratowego świetlista dąbrowa umiera, gdyż pojedynczo położone drzewa giną w wyniku skutecznej inwazji owadów, w tym chronionego kozioroga dębosza. Kilkudziesięcioletni okres rejestracji fotograficznej zamierania dębów daje na początku trzeciego tysiąclecia impuls do zastanowienia się nad brakiem skutecznej metody ochrony tych drzew. Próby odbudowy tej dąbrowy przez nowe nasadzenia nie w pełni się udają”.

Miejmy nadzieję, że podejmowane próby na rzecz ochrony tego wyjątkowego w skali Europy zbiorowiska dębów przyniosą oczekiwane efekty, a przyszłe pokolenia będą miały okazję podziwiać dęby nie tylko na zdjęciach, ale także na żywo.

K.A.



LATO W ŚWIĄTNIKACH

„Lato, lato wszędzie...” – słowa chyba wszystkim dobrze znanej piosenki doskonale charakteryzują organizowane na terenie gminy imprezy związane z powitaniem lata. Jedno z takich wydarzeń, a mianowicie Festyn pod nazwą „Rozpoczęcie Lata” miał miejsce w Świątnikach w pierwszą niedzielę lipca.

Organizatorami spotkania była Rada Sołecka Wsi Świątniki wraz z Młodzieżą, która aktywnie włączyła się w przygotowania i realizację Festynu. Mieszkańcy Świątnik i okolicznych miejscowości w słoneczne popołudnie całymi rodzinami przybyli na plac przed Karczmą w Świątnikach, gdzie czekała na nich moc atrakcji. Najmłodszy mieli okazję sprawdzić swoją sprawność fizyczną podczas zdobywania wysokiego dmuchanego zamku, którego sponsorem była firma „Bajka” z Puszczykowa.

Część artystyczną przygotował teatrzyk „Zielona Gęś”, a mali artyści bawili publicz-

ność śpiewem, tańcem i recytacjami. Nie brakowało też chętnych, którzy mieli ochotę rozmasować poszczególne części ciała, a sprzyjało temu stanowisko masażu, w którym przy pomocy specjalnego urządzenia m.in. poprawiano ukrwienie i dotlenienie skóry. Szczęścia w loterii fantowej próbowali prawie wszyscy, szczególnie, że każdy los wy-



grywał. W międzyczasie można było skosztować pysznych wypieków, które przygotowały: Dorota Lisiecka, Leokadia Wawrzyniak, Elżbieta Kalarus i Iwona Raczkowska.

Niezwykłych wrażeń dostarczyły pokazy strażackie w wykonaniu OSP z Radzewic, Mosiny i Pecna oraz konkursy, w których sprawność i precyzję strażacką mieli okazję sprawdzić młodszy i troszkę starsi adepci pożarnictwa.

Wieczorna część Festynu upłynęła w atmosferze dosko-



nałej zabawy podczas wspólnego biesiadowania przy ognisku.

Organizatorzy składają serdeczne podziękowania Sponsorom, dzięki pomocy których przygotowano tę imprezę: Stacji Paliw „Aspiryńska” w Świątnikach, Jackowi Błoszkowiakowi – Piekarnia Puszczykowo, Państwu Buczkowskiemu, Karalusom, Marii Krause oraz firmie „Bajka” z Puszczykowa. Dziękują również wszystkim, którzy wykazali duże zaangażowanie w przygotowanie Festynu oraz jego uczestnikom.

K.A.

SUKCES ORKIESTRY DĘTEJ OŚRODKA ZHP W MOSINIE



Pod koniec maja 2006 roku w Szamocinie odbył się VIII Turniej Orkiestr Dętych o Puchar Burmistrza *Złote Ryby*. Konkurs składał się z dwóch części – marszowej i koncertowej. W pierwszej z nich, wraz z orkiestrą zaprezentowały się werblistki. Był to dla nich debiut w tego rodzaju imprezie. W części koncertowej Orkiestra zagrała trzy utwory. Jeden z nich, *Marsz harcerzy*, zdobył uznanie jury i został nagrodzony w kategorii najlepiej wykonanego utworu kompozytora polskiego. W klasyfikacji końcowej Orkiestra zajęła 3. miejsce. Prócz wyróżnienia ze strony jury, Orkiestra została gorąco przyjęta przez publiczność, a także przez członków innych orkiestr. Należy również wspomnieć o wyróżnieniu dla Pauliny Tomaszewskiej jako najmłodszej uczestniczki Turnieju. Przypominamy, że Orkiestra prowadzi nabór chętnych do gry na instrumentach dętych i perkusyjnych. Próby odbywają się w każdy piątek w Mosińskim Ośrodku Kultury od godz. 19.



MOSIŃSKA
BIBLIOTEKA PUBLICZNA

Nagrody dla głoszących na najlepszą książkę 2005 roku rozdane!

Plebiscyt ogłoszony przez Mosińską Bibliotekę Publiczną doczekał się końca. Wyniki umieściliśmy w poprzednim wydaniu, jak również listę trzech osób biorących udział w głosowaniu, które otrzymały nagrody. Książki laureatom wręczyła osobiście dyrektor biblioteki Aleksandra Pruchniewska. Zachęcamy wszystkich czytelników do zapoznawania się z tegorocznymi wydawnictwami, gdyż biblioteka już dziś zapowiada, że na początku przyszłego roku ogłosi kolejny plebiscyt o tym samym charakterze. **K.L.**



PROPOZYCJE CZYTELNICZE NA LATO:

Paulo Coelho

Być jak płynąca rzeka. Myśli i impresje 1998-2005.

Pierwsza publikacja esejów i felietonów ze światowych mediów w jednym zbiorze.

Zbiór felietonów, esejów, krótkich impresji i luźnych scenek napisany przez najpopularniejszego w Polsce pisarza brazylijskiego z lat 1998-2005. Autor „*Pielgrzyma*” zawsze potrafił dostrzec lepsze strony życia. W zbiorze krótkich tekstów o felietonowej formie opowiada historie własne i zasłyszane, dzieli się obserwacjami i doświadczeniami, zbieranymi w całym świecie – od Australii po Norwegię i od ojczystej Brazylii po Pireneje, gdzie kupił ukochany stary wiatrak. W prosty, serdeczny i bezpośredni sposób przypomina, że „*trzeba umieć walczyć o swoje marzenia, ale trzeba też wiedzieć, które drogi są nie do przebycia i zachować siły na przejście innymi ścieżkami.*”

Irena Matuszkiewicz

„Seryjny naręczony”

Ambitna scenarzystka Łucja przyjeżdża na wakacje do Ciechocinka, gdzie mieszka jej siostra Bogna. Mąż Bogny, Daniel, zginął we własnym domu, zabity przez sąsiada alkoholika. Łucja chce uczynić tę historię tematem swojego pierwszego scenariusza. Zbierając materiały, poznaje kilka wariantów prawdy. Dowiadyuje się, że jej wyobrażenia o przeszłości rodziny, małżeństwie Bogny, a także o tym, co się stało, nie mają wiele wspólnego z rzeczywistością.

jednym zdaniem...

- 1.06 – Uroczystość włączenia w system Obrony Powietrznej Rzeczypospolitej Polskiej Stanowiska Dowodzenia 31 Ośrodka Dowodzenia i Naprowadzania – Poznań-Babki
- 2.06 – Święto Szkoły z okazji Dnia Dziecka – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Mosinie
- 2.06 – Festyn z okazji Dnia Patrona – Gimnazjum Nr 2 im. Jakuba Krauthofera Krotowskiego w Mosinie
- 3.06 – Osiedlowy Dzień Dziecka Osiedla Czarnokurz
- 3.06 – IX Zjazd Oddziału Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Mosinie – Mosiński Ośrodek Kultury
- 3.06 – Festyn Rodzinny z okazji Dnia Dziecka – Czapury
- 3.06 – Dzień Dziecka – parking przed MOK
- 5.06 – Zebranie wiejskie – Nowinki
- 8.06 – Wykład „Uzależnienie znakiem czasu” – Stowarzyszenie Pomocne Dłonie
- 9.06 – Zakończenie projektu „Echo Poznańskiego Czerwca '56” – Szkoła Podstawowa w Czapurach
- 9.06 – Zebranie wiejskie – Czapury
- 10.06 – Ogłoszenie wyników i pokonkursowa wystawa prac plastycznych dzieci i młodzieży powiatu poznańskiego pt.: „To warto zobaczyć” – MOK
- 11.06 – Spektakl „Powtórka z mitologii” Rogalin
- 11.06 – Festyn Parafialny – Krosno
- 11.06 – Festyn „Dobrodziejstwo Dzieciom” – Korzonkovo
- 12.06 – „Echo Poznańskiego Czerwca '56” – Szkoła Podstawowa Nr 1 w Mosinie
- 13.06 – Projekt „Czerwiec '56” – Zespół Szkół w Mosinie
- 17.06 – Jubileusz 15-lecia Mosińskiego Klubu Żeglarskiego w Dymaczewie Nowym
- 17.06 – Wizyta delegacji z Hanoweru i Berlina w Rogalinie
- 24-25.06. – Festyn Rodzinny „Pokazy Strongman” Korzonkovo
- 26.06 – Wystawa fotografii Zygmunta Pniewskiego „Dęby rogalińskie – świadkowie minionych wieków” połączona z promocją książki Arkadego Fiedlera „Mój ojciec i dęby” – Puszczykowo
- 26.06 – Otwarte spotkanie Burmistrza z mieszkańcami gminy – MOK
- 29.06 – Sesja Rady Miejskiej w Mosinie

Rada Sołecka Daszewic

PODZIĘKOWANIE

Składamy serdeczne podziękowanie za uświetnienie procesji Bożego Ciała w Daszewicach

wszystkim mieszkańcom.

Dziękujemy za porządek i dekoracje domów, za piękne ołtarze: **emerytom, Państwu Skrzypczakom, rolnikom, młodzieży oraz harcerzom** za dyżury porządkowe.

SOŁTYS DASZEWIC

Nowości w Izbie Muzealnej

Izba Muzealna wzbogaciła swoje zbiory o nowe eksponaty przekazane w ramach depozytu przez Muzeum Archeologiczne w Poznaniu. Eksponaty te stanowią materiał zabytkowy z nadzoru archeologicznego odkrytego w Mosinie przy ul. Strzeleckiej 31 (na posesji Tomasza Górnego) w postaci inwentarza grobu kultury pomorskiej. Wykopane zabytki to: zrekonstruowane naczynie – klosz (nakrywający popielnicę), zrekonstruowane naczynie – popielnica, zrekonstruowane naczynie – pokrywa a także fragmenty przepalonych kości ludzkich – kobiety, zmarłej prawdopodobnie w wieku około 30 lat.

Na stałą ekspozycję „Dzieje Ziemi Mosińskiej” trafiły dwa „mnichy”, elementy materiału do krycia dachów. Dachówki opatrzone są napisem:

*M. Perkiewicz
Tonwerke
Ludwigsberg
Bei Moschin*

I pochodzą z rozbiórki domu (zbudowanego około 1900 r.) w Puszczykówku, ul. Nadwarciańska 1. „Mnichy” przekazał nam Mieczysław Szałpka, mieszkaniec ul. Strzeleckiej w Mosinie. Dziękujemy.

* * *

Dziękujemy także państwu Czarnecim z Puszczykowa, którzy użyczyli nam do reprodukcji bardzo ciekawe zdjęcia związane między innymi z mosińskim harcerstwem. Wśród nich kilkanaście ilustruje „historię jednego pogrzebu”. Wiadomo tylko tyle, że zmarłą była kobieta, najpewniej młoda dziewczyna, może harcerka? Być może ktoś z czytelników był świadkiem tego smutnego wydarzenia? Jeśli tak prosimy o informacje.



J.R.R.

MARATON KULTURALNYCH KADRÓW

Mosiński Ośrodek Kultury przygotował specjalną wakacyjną ofertę filmową. Projekcje w ramach Maratonu Kulturalnych Kadrów w okresie letnim odbywają się w plenerze. Pierwszy z czterech przygotowanych filmów obejrzeć można było w letni piątkowy wieczór na Skwerze Eleganta przy ul. Niezlomnych. Kameratele towarzyszyły, bezpłatny wstęp, specjalnie na tę okazję przygotowany ekran, powinny zachęcić do letniego kina plenerowego wszystkich miłośników filmu. Dotychczas mieliśmy okazję zobaczyć „Czas Apokalipsy” Francisa Forda Coppoli oraz film „Mąż fryzjerki” Patrica Leconte.

Kolejna projekcja odbędzie się już 28 lipca, a będzie to film znanego szwedzkiego reżysera Mikaela Hafstroma pt. „Zło” (Ondskan). Skandynawskie dzieło w 2004 r. nominowane było do Oscara jako najlepszy film obcojęzyczny, a reżyser uhonorowany został nagrodą FIPRESCI MFF – Via-

reggio. W filmie możemy odnaleźć również polski akcent bowiem autorem zdjęć jest Peter Mokrosinski, z pochodzenia łódzianin, a obecnie jeden z czołowych operatorów skandynawskich.



Oparty na autobiografii Jana Guillou, będącej bestsellerem w Skandynawii (w samej Szwecji przeczytały ją ponad dwa miliony ludzi), film o międzynarodowym sukcesie.

Zapraszamy również na pozostałe letnie projekcje 11 oraz 18 sierpnia, szczegóły na plakatach i stronie internetowej www.kultura.gmina.pl

K.L.

Clubbing w Mosinie

W Polsce w latach 90-tych zaczęły pojawiać się spontaniczne imprezy o charakterystycznej formie muzycznej, które nie miały wówczas jasnego określenia.

W efekcie rozwoju muzyki klubowej powstały pierwsze kluby muzyczne, do których

dzisiaj zaprasza się najbardziej znanych polskich i zagranicznych didżejów. Dowodem na rosnącą liczbę didżejów i popularność kultury klubowej była piątkowa impreza „Summer Clubbing” przygotowana przez Mosiński Ośrodek Kultury, która skupiła wokół siebie liczną grupę młodych mieszkańców gminy. Swoje umiejętności techniczne przedstawiali Coccon, Stian, Autach Avi, Michale No – mosińscy didżeje – realizujący w ciszy i nieprzerwanie własną wizję artystyczną oraz gość specjalny DJ IVO z radia RMI FM. Jeśli w muzyce klubowej liczy się klimat, to taki niewątpliwie potrafili stworzyć wykonawcy piątkowego wieczoru, proponując muzyczną formę spędzania wolnego czasu.

MOK



Mosiński Ośrodek Kultury serdecznie zaprasza na festyn
MUZYCZNE LATO W MOSINIE
w programie m.in. koncert grupy wokalne
PARTITA
oraz wiele innych atrakcji
5 sierpnia br., od godz. 17.00-21.30
(Plac T. Kościuszki)



powiat POZNAŃSKI

obraz poznaniakom i Wielkopolanom, symbolicznie przekazując go na ręce Bogdana Klepasa, Przewodniczącego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”.

Ostatecznie dzieło będzie można podziwiać w biurówcu zarządu na terenie H. Cegielski – Poznań S.A. – miejscu, z którego 50 lat temu wyruszył masz protestujących robotników.

TOMASZ MORAWSKI
Gabinet Starosty



FRANCISZEK STAROWIEYSKI: OBRAZ – ALEGORIA POZNAŃSKIEGO CZERWCA '56

„Zawsze rozpoczynam od koła...” – takimi słowami Franciszek Starowieyski rozpoczął rysowanie alegorii Poznańskiego Czerwca '56. Obraz powstawał, przez kilka dni, na oczach mieszkańców Poznania i Wielkopolski. Prace nad nim zajęły autorowi pięć dni. Do przygotowania tej niecodziennej pamiątki namówił artystę Jan Grabkowski, Starosta Poznański, a jej mecenasem był powiat poznański. Dzieło o rozmiarach 2,90x8 m powstało w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu. Mistrzowi pomagał Michał Torzewski – asystent, student warszawskiej ASP. Prace zaplanowano początkowo na cztery dni, od środy, siódmego do soboty, dziesiątego czerwca, ale chwilowa niedyspozycja fizyczna sprawiła, że zakończono je w niedzielę, już bez udziału publiczności. Obraz – alegoria poznańskich wypadków – przedstawia robotników maszerujących na wprost potwornej postaci, którą autor nazywa zarazą. Na czele tłumu stoi Nike – bogini zwycięstwa.

Dwudziestego drugiego czerwca Jan Grabkowski, Starosta Poznański, ofiarował

WYBIERASZ ZAWÓD? PRZECZYTAJ TEN RAPORT!

Jaką szkołę wybrać, aby po jej ukończeniu uzyskać pracę? Na to m.in. pytanie można znaleźć odpowiedź po przeanalizowaniu „Raportu o bezrobociu absolwentów szkół ponadgimnazjalnych z Poznania i powiatu poznańskiego w roku szkolnym 2004/2005”. Dokument zaprezentowany został na konferencji zorganizowanej 7 czerwca w Starostwie Powiatowym w Poznaniu, z udziałem Jana Grabkowskiego, Starosty Poznańskiego, Tomasza Kaysera, Przewodniczącego Powiatowej Rady Zatrudnienia, Wiceprezydenta Poznania oraz Zygmunta Jeżewskiego, Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Poznaniu. Raport przygotowany właśnie przez PUP w Poznaniu zawiera dane statystyczne dotyczące absolwentów szkół z Poznania i powiatu poznańskiego oraz ofert pracy. Przedstawia także zakres oferowanych przez Urząd usług związanych z pośrednictwem pracy, poradnictwem zawodowym i szkoleniami.

Więcej informacji można znaleźć na stronie www.pup.poznan.pl

TOMASZ MORAWSKI
Gabinet Starosty

DAWCY KRWI U STAROSTY

Grono najbardziej zasłużonych dawców krwi z powiatowych Klubów HDK PCK wzięło udział w spotkaniu z Janem Grabkowskim, Starostą Poznańskim. Na dwa dni przed obchodzonym czternastego czerwca Międzynarodowym Dniem Honorowego Krwiodawcy, na zaproszenie Jana Grabkowskiego do Starostwa przybyli przedstawiciele Klubów HDK PCK z Murowanej Gośliny, Komornik, Lubonia, Swarzędza i Kórnik, a także reprezentanci Zarządu Rejonowego oraz Okręgowego PCK, Rejonowej Rady HDK PCK oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Starosta nagroził szlachetne, pełne poświęcenia i bezinteresowności postawy dawców poprzez wręczenie listów gratulacyjnych oraz symbolicznych, czerwonych róż. „Z ogromnym uznaniem obserwuję podejmowane przez Państwa działania, świadomy jestem bowiem jak potrzebna jest w obecnych czasach krew. Nie tylko podczas operacji, choć chirurdzy z naszego powiatowego szpitala w Puszczykowie zawsze podkreślają jak wiele zależy od niej. Dlatego dziękuję i życzę wytrwałości w realizacji tych szczytnych, czerwono krwiskich idei” – mówił do zgromadzonych Starosta.

ŁATWIEJ O PIENIĄDZE

Pozyskanie środków z Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) często wydaje się organizacjom pozarządowym, instytucjom administracji publicznej i innym jednostkom zadaniem ponad siły. Niestuszenie!

W miarę poznawania dokumentów konkursowych i wypełniania wniosku przekonujemy się, że „nie taki diabeł straszny”. Dodatkowo do podjęcia wyzwania przekonują dwa fakty:

Po pierwsze Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, odpowiedzialne za nabór wniosków w działaniach w których są jeszcze pieniądze – znacznie uprościło zapisy w dokumentach i mniej wymaga od projektodawców. Po drugie profesjonalną i bezpłatną pomocą służy wszystkim zainteresowanym Regionalny Ośrodek Szkoleniowy EFS, prowadzony przez Centrum PISOP. Specjaliści wyjaśnią niezrozumiałe pojęcia i pomogą opracować wniosek.

Dlatego, jeżeli wspierasz: młodzież, bezrobotnych, zagrożonych wykluczeniem lub osoby uzależnione, skorzystaj z ostatnich w tym roku konkursów i zdobądź pieniądze dla swojej instytucji.

Centrum PISOP zaprasza

- konsultacje indywidualne
 - szkolenia
- (Nie wiesz jak stworzyć projekt? Zadzwoń, zorganizujemy szkolenie w twojej instytucji)

KONTAKT:

MALGORZATA KIKIEWICZ
malgorzata.kikiewicz@pisop.org.pl
(0-61 851 91 34)

RAFAL JAWORSKI
rafal.jaworski@pisop.org.pl
(0-61 851 91 34)

W pierwszą niedzielę lipca br. Szkoła Podstawowa w Czapurach we współpracy z Urzędem Miejskim w Mosinie oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mosinie zorganizowała XI Turniej piłki nożnej – Czapurok 2006. Zgodnie z zapisem Regulaminu w turnieju mogą brać udział zawodnicy – amatorzy, którzy ukończyli 18 lat, a drużyna biorąca udział w rozgrywkach musi liczyć 8 zawodników (gra 4 w polu i bramkarz).

Turniej piłki nożnej „Czapurok”



zawodników oraz opiekę medyczną podczas Turnieju zadbały panie pielęgniarki Halina Remisz i Elżbieta Jacyno.

Każda z drużyn postawiła sobie za cel zdobycie Pucharu Burmistrza Gminy Mosina, stąd rywalizacja na boisku była spora. Jak wiadomo, podczas każdego Turnieju musi zostać wyłoniony zwycięzca, a nim w tym roku została drużyna „RBW”, której gratulujemy! Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz drobne nagrody.

Organizatorzy składają podziękowania Urzędowi Miejskiemu w Mosinie oraz Hieronimowi Wawrzyniakowi z Czapur, który przygotował nawierzchnię boiska do położenia murawy, gdyż dzięki jego pomocy od 2004 boisko szkolne, na którym rozgrywane są mecze posiada nową trawiastą nawierzchnię. Dziękują także Bronisławowi Nowakowi, który wykonał pamiątkowe dyplomy i zdjęcia zespołów oraz paniom pielęgniarkom.

Wszyscy sympatycy piłki nożnej, którym nie udało się obejrzeć tegorocznego Turnieju będą mieli okazję to uczynić wczesną jesienią 2007 r., na kiedy planowane są następne rozgrywki.

K.A.

W tym roku do rywalizacji zgłosiło się 6 zespołów, jednak ostatecznie zagrały 4-drużyny („KS Czapury”, „Zjednoczeni Dębiec”, „RBW”, „Opałbud Czapury”). W większości były to drużyny, które każdego roku aktywnie uczestniczą w Turnieju, a ich zawodnicy to osoby reprezentujące zakłady pracy, firmy, zespoły rodzinne. Należy także zaznaczyć, że na potrzeby rozgrywek tworzą się także przypadkowe składy drużynowe pochodzące z pobliskich miejscowości.

Meczom rozgrywanym systemem „każdy z każdym”, obejmującym dwie połowy po 15 minut, sędziowała Katarzyna Lisiecka – sędzina klasy B, której obecność w tej funkcji przyczyniła się do większej kultury na boisku. O zdrowie





„...poznaj swojego przeciwnika,
a wygrasz, bowiem Twój przeciwnik
jest przede wszystkim istotą,
która tkwi w Tobie,
a nie tyle tym drugim,
który stoi naprzeciw Ciebie...”

III TURNIEJ SHOTOKAN – MOSINA CUP 2006

Korzenie sztuk walki sięgają zamierzchłych czasów i związane są ściśle z cywilizacją i kulturą Dalekiego Wschodu. Szczególny rozkwit sztuki walki osiągnęły na terenie Chin. Ich głównymi adeptami byli mnisi buddyjscy, którzy przekształcili metody walki w sztukę rozwijającą ciało i umysł. Właśnie jako sposób uzyskania harmonii duszy i ciała wschodnie sztuki walki są znane i uprawiane dzisiaj.



Już od 9 lat działa w Mosinie przy Ośrodku Sportu i Rekreacji sekcja karate, której trenerem od początku działalności jest wielokrotny medalista Mistrzostw Europy i Świata pan Marek Pawlaczyk. Systematycznie, dwa razy w tygodniu, w różnych grupach wiekowych odbywają się zajęcia tej sekcji. Cieszą się one ciągle rosnącą popularnością wśród dzieci i młodzieży, zarówno wśród chłop-

ców, jak i dziewcząt. Kolejni młodzi zawodnicy poznając wschodnią sztukę walki poznają jednocześnie filozofię Dalekiego Wschodu, uczą się panować nad swoim ciałem i rozumieć swoje emocje. Konsekwencją działalności sekcji jest zorganizowany po raz trzeci w hali sportowej OSiR-u turniej karate. Dnia 10 czerwca 2006 roku ok. 110 zawodników z Mosiny, Opalenicy, Murowanej Gośliny, Swarzędza, Obornika, Szamotuły, Poznania i Rokietnicy startowało w jedenastu kategoriach wiekowych i wagowych rywalizując w konkurencji kata (pokaz) i kumite (walka). Organizatorem zawodów wraz z Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Mosinie był Mosiński Klub Karate. Tym razem zawodnicy rywalizując o medale i dyplomy mieli okazję walczyć na specjalnie przygotowanej macie tatami. Zawody karate są atrakcyjnym widowiskiem sportowym, zawsze skupiają liczną widownię. Są okazją do spotkania wszystkich sympatyków wschodnich sztuk walki, tych czynnych i tych biernych.

Zwycięzcom gratulujemy sukcesów, a wszystkim zawodnikom życzymy wytrwałości w pokonywaniu niedoskonałości ludzkiej duszy i ciała!

OSiR

WYNIKI ZAWODÓW – MOSINA 2006

1. KUMITE – ROCZNIK 95
 - A) – 38 KG
 - I m-ce – *Król Cezary* – KK Rokietnica
 - II m-ce – *Korytkowska Julia* – KK Rokietnica
 - III m-ce – *Bajon Filip* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Wrzeszcz Jacek* – KK Rokietnica
 - B) + 38 KG:
 - I m-ce – *Handsza Jakub* – KK Swarzędz
 - II m-ce – *Paetz Filip* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Danielewicz Mikołaj* – KK Mosina
 - III m-ce – *Kaczmarek Kinga* – KK Rokietnica
2. KUMITE – ROCZNIK 93 i 94
 - A) WAGA OPEN
 - I m-ce – *Socha Karol* – KK DYNAMIC Poznań
 - II m-ce – *Kobiela Piotr* – KK Swarzędz
 - III m-ce – *Duraj Łukasz* – KK Szamotuły
 - III m-ce – *Werwiński Kacper* – KK Mosina
3. KUMITE – ROCZNIK 92 i 91
 - A) – 58 KG:
 - I m-ce – *Protasewicz Przemysław* – KK Rokietnica
 - II m-ce – *Piechowiak Adrian* – KK Mosina
 - III m-ce – *Kudera Marcin* – KK Mosina
 - II m-ce – *Bączkowski Adam* – KK Swarzędz
 - B) + 58 KG:
 - I m-ce – *Podbielski Wawrzyniec* – KK Murowana Goślina
 - II m-ce – *Junikowski Mikołaj* – KK Swarzędz
 - III m-ce – *Szwajca Łukasz* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Grześkowiak Paweł* – KK Oborniki
4. KATA – DZIEWCZĘTA ROCZNIK 93-95:
 - I m-ce – *Łukaszyszka Ada* – KK DYNAMIC Poznań
 - II m-ce – *Kaczmarek Kinga* – KK Rokietnica
 - III m-ce – *Sobkowiak Adrianna* – KK Opalenica
 - III m-ce – *Korytkowska Julia* – KK Opalenica
5. KATA – TRENUJĄCY OD WRZEŚNIA 2005 ROCZNIK 98 i MŁODSI
 - I m-ce – *Stróżyk Jacek* – KK Rokietnica
 - II m-ce – *Szypura Szymon* – KK Opalenica
 - III m-ce – *Nowak Kasjan* – KK Swarzędz
 - III m-ce – *Lipski Oliwier* – KK Rokietnica
6. KATA – TRENUJĄCY OD WRZEŚNIA 2005 ROCZNIK 91-95:
 - I m-ce – *Brust Piotr* – KK Murowana Goślina
 - II m-ce – *Faralewski Maciej* – KK Opalenica
 - III m-ce – *Białasz Katarzyna* – KK Swarzędz
 - III m-ce – *Wiśniewski Adam* – KK Mosina
7. KATA – ROCZNIK 98 i MŁODSI
 - I m-ce – *Tschuschke Max* – KK Swarzędz
 - II m-ce – *Rusyniak Jędrzej* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Faleński Maciej* – KK Mosina
 - III m-ce – *Kulikowski Wojciech* – KK Szamotuły
8. KATA – ROCZNIK 97 i 98:
 - I m-ce – *Wrzeszcz Jacek* – KK Rokietnica
 - II m-ce – *Protasewicz Natalia* – KK Rokietnica
 - III m-ce – *Perkowski Kamil* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Wosicki Adrian* – KK Oborniki
9. KATA – ROCZNIK 91-96
 - I m-ce – *Protasewicz Przemysław* – KK Rokietnica
 - II m-ce – *Szwajca Łukasz* – KK DYNAMIC Poznań
 - III m-ce – *Blocki Błażej* – KK Mosina
 - III m-ce – *Bączkowski Adam* – KK Swarzędz

Jubileusz Mosińskiego Klubu Żeglarskiego

SZANTY DLA ŻEGLARZY

Mosińskiemu Klubowi Żeglarskiemu minęło 15 LAT! Urodzinowa impreza jubileuszowa z wielką pompą odbyła się 17 czerwca br. na naszej przystani w Dymaczewie Nowym. Pojawili się na niej zaproszeni goście, między innymi: Burmistrz Mosiny – Zofia Springer, Prezes Wielkopolskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego – Cezary Gruszczyński, radnymi Miasta i Gminy Mosina, Prezes SGB Spółdzielczego Banku Gospodarczego oraz komandorzy zaprzyjaźnionych Klubów Żeglarskich: „Sailing” z Puszczykowa i „Odlewnik” ze Śremu.

Była to znakomita okazja, by przyjaciółom Klubu wręczyć dyplomy z podziękowaniem, a tym, którzy najintensywniej pracują lub wspierają naszą działalność – Złote Odznaki Mosińskiego Klubu Żeglarskiego. Otrzymali je: Paweł Kluczyński, Roman Buczyński, Maciej Kandulski, Jarosław Szynglewski, Marek Sworowski, Stanisław Trąpczyński, Stanisław Józef Dębiec, Zenon Nijak, Adam Kaczmarek i Ksiądz Proboszcz Edward Majka.

Przyjęcie zorganizowali członkowie Klubu, którzy aktywnie włączyli się w wypieki ciast, przygotowanie sałatek, i organizację „Kawiarenki pod żaglami” (Małgosia Wojtkowska i Ewa Tomczak), a także ustawienie bufetu piwnego z grillem.

Jubileuszową uroczystość uświetnił występ zespołu „Tequila Band” z Mosiny. Wspaniały koncert piosenki żeglarskiej (szanty) zadedykował nam także zespół złożony z harcerzy, instruktorów i przyjaciół harcerstwa. Publiczność była zachwycona. W całym przedsięwzięciu wspomogli nas: „Bar Adamo” Adam Bilski, D. i K. Rembowski, R. Binkowski oraz właściciele stadniny koni z Bolesławca, którzy umożliwili osobom zainteresowanym konną przejażdżkę. Dziękujemy z całego serca!

A oto kilka migawek z tej uroczystości...

HENRYK KOCIEMBA

ZDJĘCIA: GRZEGORZ GÓRECKI





I TURNUS LATA POD ŻAGLAMI DOBIEGŁ KOŃCA

Zakończył się I turnus naszej wakacyjnej akcji „Lato pod żaglami”. Była to sponsorowana częściowo przez Gminę akcja dla dzieci z Mosiny i okolic. W wyjazdowym obozie pod żaglami uczestniczyło około 50 uczestników z prawie wszystkich miejscowości Gminy w wieku od 8 do 15 lat. Myślimy, że nasz główny cel – zbliżyć dzieci i młodzież do wody, uka-

zać atrakcyjność żeglarstwa i sportów wodnych, został osiągnięty. Klub zafundował dzieciom oryginalne koszulki na pamiątkę a zwycięzcom licznych konkursów wręczyliśmy dyplomy. Regaty żeglarskie „Optymistów” wygrał Patryk Jabłoński, w zawodach kajakowych triumfowali: dziewczęta – Lena Górecka, chłopcy – Michał Forysia, w pływaniu

dziewcząt do lat 12 – wygrała Klaudia Kociemba, powyżej lat 12 – Malwina Sarzyńska a w pływaniu chłopców – Hubert Górecki. W grze w warcaby zwyciężyli: Zuzia Zielińska i Marcin Mądralski. W rozgrywkach tenisa stołowego najlepsi okazali się: Marta Budzińska i Michał Pańczyna.

HENRYK KOCIEMBA
ZDJĘCIA: EWA TOMCZAK



Prawie każdy z nas snuje plany urlopu na plaży, lub chociażby małej wycieczki nad jezioro by zażyć beztrudnej kąpieli słonecznej. Promienie słoneczne są nam potrzebne nie tylko dla pięknie wyglądającego brązowego ciała, dzięki nim nasz organizm może syntetyzować witaminę D potrzebną dla prawidłowego rozwoju kości i zębów, pozwalają nam odczuć poprawę nastroju i są odpowiedzialne za wiele innych ważnych procesów. Warto więc korzystać ze słońca ale w granicach rozsądku, gdyż nadmierne opalanie szkodzi naszej skórze, a czasami bywa nawet niebezpieczne.

Jak to się dzieje?

Opalenizna powstaje w wyniku działania promieni ultrafioletowych, które dzieli się na trzy pasma: UVA które są najniebezpieczniejsze dla naszej skóry, UVB odpowiedzialne za opaleniznę i oparzenia słoneczne oraz UVC skutecznie filtrowane w warstwie ozonowej. Odpowiedź naszej skóry na działanie promieni UV ma charakter ochronny i objawia się zwiększoną produkcją melaniny, a także przerostem naskórka co powoduje zgrubienia. Melanina to naturalny pigment naszej skóry, który pochłania światło UVA i UVB oraz neutralizuje wolne rodniki. Stanowi więc swoisty filtr promieniowania UV. Jest produkowana w melanocytach i jest mieszaniną eumelaniny (ciemnej brązowoczarnej) i feomelaniny (jasnej czerwonej), a zabarwienie skóry zależy od ilości jednego składnika w porównaniu do drugiego. Melanocyty znajdujące się w głębszych warstwach naskórka są przenoszone do warstw powierzchniowych, gdzie ulegają rozkładowi, uwolniona zostaje melanina, a my obserwujemy to jako piękną opaleniznę. Pamiętajmy, że pomimo ochronnej funkcji melaniny promieniowanie UVA ma bardzo dużą przenikliwość i przy bardzo długiej często wieloletniej ekspozycji na słońce mogą pojawić się objawy fotostarzenia skóry. Dzieje się tak dlatego, iż promienie UVA docierają do głębszych warstw naskórka gdzie uszkadzają włókna kolagenu i elastyny odpowiedzialne za elastyczność i jędrność skóry, co objawia się powstawaniem zmarszczek i przebarwień. Uszkodzenie DNA przez promieniowanie UV może być przyczyną nowotworów skóry w tym tego najgroźniejszego: czerniaka.

Filtrujmy słońce!

Zapobieganie negatywnym wpływom słońca jest znacznie bardziej skuteczne niż leczenie. Filtry przeciwsłoneczne umożliwiają filtrację promieniowania UVA i UVB, zapobiegając oparzeniom i przedwczesnemu starzeniu się skóry. Czynnikiem ochrony przeciwsłonecznej (SPF – filtr) określa skuteczność produktu w blokowaniu promieniowania, np.: jeśli osoba wykazuje oznaki oparzenia

i chroniącymi przed promieniowaniem UV. Są to zwykle tlenek cynku, dwutlenek tytanu lub krzemionka. Mają dość gęstą konsystencję i pozostawiają na skórze białą warstwę przez co mogą nie być akceptowane. Są doskonałe dla osób z przebarwieniami i reakcjami alergicznymi.

Kapsułki na słońce

W aptece pojawiło się w ostatnich latach bardzo wiele preparatów doust-

Bezpieczne słońce

słonecznego po 30 min wystawienia na działanie promieni słonecznych bez ochrony, to produkt oznaczony filtrem 6 przedłuża czas wystąpienia oparzenia do 3 godzin (czyli 6-krotnie). Zależność ta ma zastosowanie tylko dla niższych SPF, gdyż im wyższy filtr np.: 100 to zwiększenie ochrony w porównaniu do filtra 50 wynosi tylko kilka procent. Dlatego też w tym roku Unia Europejska ujednoliciła oznakowanie preparatów i tak najniższy SPF ma wartość 2, najwyższy 50+.

Filtry chemiczne – pochłaniają energię promieniowania UV i zamieniają ją na energię cieplną uwalnianą przez naskórek. Są to najczęściej pochodne kwasu salicylowego i cynamonowego o lekkiej konsystencji. Mogą być stosowane u niemowląt oraz w ciąży. Nie dają interakcji z innymi lekami, a powstałe czasami reakcje alergiczne są wywoływane przez inne składniki np.: kremów a nie przez substancję filtrującą.

Filtry fizyczne – są nieprzeźroczystymi środkami odbijającymi światło słoneczne

nych, chroniących naszą skórę przed słońcem. Kapsułki te (np.: Capivit Sun System, Dermorutin) zawierają **kompleksy witamin m.in. C, E, B6, PP; mikroelementy jak np.: selen** i inne antyoksydanty zapobiegające powstawaniu zmarszczek, rozszerzaniu naczynek oraz oparzeniom słonecznym. Inneov Słońce zawiera natomiast **szczerp bakterii kwasu mlekowego**, które przyspieszają regenerację komórek skóry oraz zmniejsza jej wrażliwość na promienie UV. Wszystkie te kapsułki zawsze zawierają **beta-karoten lub kurkumę**, które powodują, że skóra nabiera złocisty odcień brązu. Zażywanie kapsulek wspomaga działanie filtrów, a gdy te zawiodą np.: po kąpieli mamy pewność że nasza skóra jest bezpieczna.

Opalanie bez słońca

Stosowanie preparatów samoopalających należy do najbezpieczniejszych metod osiągnięcia efektu opalenizny bez nadmiernego wystawiania się na

promieniowanie UV. Efekt ten możemy uzyskać poprzez kremy zawierające składniki powodujące zabarwienie skóry nie pochodzące od melaniny. W kosmetykach tych stosowane są hydroksyketony (np.: DHA), które tworzą połączenia z aminokwasami naskórka, co powoduje powstanie koloru. Jednakże powstałe kompleksy nie zatrzymują promieniowania UV dlatego przy stosowaniu takich samoopalaczy należy stosować ochronnie filtry słoneczne. Do działań niekorzystnych tych preparatów należy powstawanie nierównomiernego, a czasem żółtego zabarwienia co jest niwelowane dodatkiem np.: ekstraktu z orzecha włoskiego nadającego piękny naturalny brązowy odcień. Samoopalacze mogą także stymulować powstawanie melaniny. W preparatach tych stosowany jest aminokwas tyrozyna, prekursor syntezy melaniny. Preparaty te przyspieszają opalanie, a więc konieczna jest chociaż krótkotrwała ekspozycja na słońce. Opalenizna pojawia się wtedy po około 3 dniach. Najczęściej jednak w kosmetykach samoopalających stosowane są połączenia hydroksyketonów i tyrozyny co daje długotrwały i naturalny efekt.

Gdy przedawkujemy?

Słońce działa najsilniej na nasz organizm w godzinach od 10 do 14. Nieprzestrzeganie wtedy, ale też przez cały upalny dzień podstawowych zasad bezpieczeństwa jak stosowanie filtrów, uzupełnianie płynów (najlepiej woda mineralna), zakrywanie głowy, czy też nadmierne słoneczne opalanie może zakończyć się dla nas bardzo niebezpiecznie i może popsuć nam nasze upragnione wakacje. Do najczęstszych objawów przedawkowania słońca należą:

- **Wycieńczenie upałem** – chory będzie miał zaczerwienioną, wilgotną i ciepłą skórę; będzie odczuwał pragnienie oraz ból i zawroty głowy. Jest to spowodowane odwodnieniem na skutek szybkiej utraty płynów. Chorego należy położyć w cieniu i podać wodą mineralną, lub zwykłą osoloną (pół łyżeczki soli na litr wody)

- **Udar słoneczny** – objawy mogą wystąpić nawet z kilkugodzinnym opóźnieniem skóra twarzy chorego będzie zaczerwieniona i gorąca, natomiast kończyny będą chłodne, pojawia się sztywność karku, niepokój, mdłości, szybki oddech, omdlenia oraz zawroty głowy. Udar powstaje w wyniku prze-

grzania głowy i karku gdy dochodzi do podrażnienia opon mózgowych. Chorego należy ułożyć w cieniu, unieść lekko nogi i głowę, poluzować ubranie, a kark i czoło okładać zimnymi okładami. Niezwłocznie wezwać pogotowie ratunkowe!

- **Oparzenie słoneczne** – najczęściej są to oparzenia I stopnia, objawiające się bolesnym zaczerwienieniem naskórka. Oparzone miejsce należy schładzać zimną wodą przez ok. 20 min co skraca czas

Czerniak – najgroźniejszy rak skóry

Czerniak to czarny guzek, który często rozwija się w obrębie znamion. Główną przyczyną tego nowotworu jest nadmierna ekspozycja na promieniowanie UV bez żadnej ochrony. Największe ryzyko wystąpienia jest większe u osób z jasną karnacją, tych które w dzieciństwie doznały poparzenia słonecznego oraz osób starszych gdyż z wiekiem rośnie wielkość skumulowa-

FOTOTYP	TYP I	TYP II	TYP III	TYP IV
KOLOR WŁOSÓW	rude, jasny blond	blond, jasny brąz	ciemny blond, brąz	ciemny brąz, czarne
KOLOR OCZU	niebieskie, zielone	niebieskie, szare, zielone	brązowe, szare, czasem niebieskie	orzechowe, ciemnobrązowe
KARNACJA	mlecznobiała albo bardziej jasna, zwykle piegowata	jasna, do tego typu zalicza się także skóra dzieci	jasna albo złocisto brązowa	jasnobrązowa albo oliwkowa
KOLOR SKÓRY OPALONEJ	prawie się nie opala, raczej zaczerwienia	delikatnie brązowa	złocista albo ciemna, poprzedzona zaczerwienieniem skóry	brązowy albo ciemnobrązowy
SKŁONNOŚĆ DO OPARZEŃ	bardzo duża	duża	niewielka	brak lub niewielka

WSKAZÓWKI I RADY:

- ▶ Unikajmy najgorętszej pory dnia (od 10 do 14), kiedy ryzyko oparzenia jest największe. Należy wtedy nosić nakrycie głowy (dobrze by zasłaniało kark) oraz uzupełniać płyny (najlepsza jest woda mineralna)
- ▶ Skuteczność filtrów po działaniu wody jest niższa (nawet tych wodoodpornych). Tak więc rozsądnie będzie nałożyć nową warstwę filtru po wyjściu z wody.
- ▶ Stosujmy okulary przeciwsłoneczne lub soczewki z filtrem UV.
- ▶ Kosmetyki z filtrem nakładaj na pół godziny przed opalanie tak aby zdążył się utworzyć ochronny filtr na skórze.
- ▶ Smaruj sztyftem usta, nos, uszy, powieki. Znamiona i inne wrażliwe miejsca wymagają filtra 50+
- ▶ Nakładanie kremu powtarzaj co 2-3 godziny.
- ▶ Pamiętaj, że skóra dziecka jest wrażliwsza od skóry dorosłych, dlatego stosuj specjalne kremy dla dzieci.
- ▶ Niektóre leki: piroksykam, tetracykliny, fenotiazyny, amidaron, a także preparaty ziołowe z dziurawca uwrażliwiają na działanie promieni słonecznych, co może objawić się przebarwieniami lub wysypką.

przeprzania (nie wolno stosować spirytusu!), zastosujmy preparaty zawierające Panthenol, które działają regenerująco na nabłonek oraz inne żele chłodzące. Jeżeli po dwóch godzinach od oparzenia utrzymuje się gorączka oraz ból należy udać się do lekarza! W celu zmniejszenia bólu można zastosować aspirynę, naproksen.

nej dawki promieniowanie UV. W Polsce z powodu tego nowotworu umiera 1000 osób rocznie, a liczba ta ostatnio gwałtownie rośnie.

Pamiętajmy! Chrońmy naszą skórę przed szkodliwym wpływem słońca!

MGR FARM. GRAZYNA SOBOŃ
- APTEKA NATURA

Harmonogram nieodpłatnego wywozu surowców wtórnych – segregowanych VII-XII 2006

Mosina Rejon I ul. Leszczyńska – Strzelecka – Kolejowa – Farbiarska.	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Leszczyńska, Strzelecka, Skryta, Krasickiego, Farbiarska, Nowa, Dworcowa, Kolejowa, Wawrzyniaka, Rzeczna, Kanałowa, Łazienna, Mostowa, Strzałowa, Jarzynowa, Bukowa, Olchowa, Wierzbowa, Niemcewicz, B. Krzywoustnego, B. Śmiałego, B. Chrobrego, Mieszka I, Dębowa, Jesionowa, Kasztanowa, Długa, Torowa, Jodłowa, Akacyjowa, Jaworowa, Cisowa, Ogrodowa, Kasprowicza.	4 VII 8 VIII 5 IX 3 X 7 XI 5 XII
Mosina Rejon II Osiedle za Barwą, Nowe Krosno.	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Sowiniecka, Gałczyńskiego, Żeromskiego, Staffa, Leśmiana, Nałkowskiej, Brzechwy, Dąbrowskiej, Porazińskiej, Śliwkowa, Tuwima, Dembowskiego, Marcinkowskiego, Topolowa, Czarnckiego, Targowa, Gen. Sowińskiego, Wiosny Ludów, Czereśniowa, Piaskowa, Morełowa, Wiatrowa, Agrestowa, Wiśniowa, Brzozowa, Łąkowa, Brzoskwiniowa, Porzeczkowa, Jabłkowa, Poziomkowa, Jagodowa, Gruszkowa, Skrajna, Śremska, Czwartaków, Klonowa, Wybickiego, Podgórna, Szpakowa, Wrzosowa, Krosińska, Słoneczna, Sosnowa, Kwiatowa, Jasna, Ptasia, Nadleśna.	5 VII 9 VIII 6 IX 4 X 8 XI 6 XII
Mosina Rejon III Czarnokurz, Pl. 20 Października – Rynek, Osiedle za Moreną, Mickiewicza, Pożegowo.	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Niezlomnych, Garbarska, Pl. 20 Października, Tylna, Poznańska, Wąska, Kościelna, Kościuszki, Słowackiego, Spokojna, Szkolna, Szosa Poznańska, Nizinna, Czarnokurz, Leśna, Wodna, Świerkowa, Czajkowskiego, Zieleniec, Rzeczypospolitej Mosińskiej, Chopina, Nowowiejskiego, Kopernika, Moniuszki, Mokra, Mocka, Modrzewiowa, Wieniawskiego, Wysoka, Paderewskiego, Studzienna, Szyszkowa, Konopnickiej, Orzeszkowej, 25 Stycznia, Powst. Wlkp., Krańcowa, Jeziorna, Wiejska, Pożegowska, Budzyńska, Skrzynecka, Krótka, Fiedlera, Krotowskiego, Mickiewicza, Reja, Kołłątaja, Kilińskiego, Reymonta, Prusa, Poniatowskiego, Chodkiewicza, Sienkiewicza.	6 VII 10 VIII 7 IX 5 X 9 XI 7 XII

Gmina Mosina Rejon IV „Zawarcie”	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Daszewice, Babki, Czapury, Wiórek, Sasinowo, Kubalin, Głuszyna Leśna	16 V 13 VI 11 VII 16 VIII 12 IX 10 X 14 XI 12 XII
Gmina Mosina Rejon V	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Mieczewo, Rogalinek, Rogalin, Świętniki, Radzewice, Żabinko, Krajkowo, Krajkowo Folwark, Baranówko, Baranowo, Sowinki, Słowiniec	17 V 14 VI 12 VII 17 VIII 13 IX 11 X 15 XI 13 XII
Gmina Mosina Rejon VI	makulatura, tworzywo sztuczne, szkło
Krosno, Drużyna, Nowinki, Pecna, Konstantynowo, Krosinko, Dymaczewo Nowe, Dymaczewo Stare, Bolesławiec, Borkowice.	18 V 16 VI 13 VII 18 VIII 14 IX 12 X 16 XI 14 XII

Zakład Usług Komunalnych w Mosinie prosi Szanownych Mieszkańców o ustawienie worków z wysegregowanymi surowcami przed posesją w dniach określonych w podanym wyżej harmonogramie do godz. 7.30

Informacji na temat odbioru odpadów udzielają:
Zbigniew Czaiński i **Marcin Górny** pod nr tel. 0-61 813 23 37
Harmonogram dostępny jest również na stronie internetowej www.mosina.pl

Wakacje...ale szkoły będą czynne...

W letnie wakacje wszystkie szkoły Gminy Mosina tradycyjnie pełnią dyżur **w każdy czwartek między godziną 9.00 a 13.00.**
Wszelkich informacji udziela także Referat Oświaty Urzędu Miejskiego w Mosinie.

Małgorzata Kasprzyk, Kierownik Referatu Oświaty

Stacja Kontroli Pojazdów w Mosinie

ul. Sowiniecka 6G
zmieniła godziny otwarcia.
Nowe godziny pracy to:
Poniedziałek – Piątek od 7.00 do 18.00
Sobota od 7.00 do 14.00
ZAPRASZAMY!!!

Harmonogram wywozu odpadów komunalnych z posesji mieszkaniowych gminy Mosina przez Zakład Usług Komunalnych w Mosinie VII-XII 2006

MIEJSCOWOŚĆ	DATA WYWOZU miesiąc/dzień tygodnia					
	VII	VIII	IX	X	XI	XII
MOSINA – Plac 20 Października, ulica: Tylna, Garbarska, Słowackiego, Kilińskiego (od Słowackiego), Jesionowa, Grabowa, Jodłowa, Akacyjowa, Jaworowa, Cisowa, Ogrodowa, Torowa, Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Bolesława Śmiałego, Bolesława Krzywoustego; KROSNO – ulica Polna	3 17 31	14 28	11 25	9 23	6 20	4 18
MOSINA – ulica: Wąska, Kościuszki, Spokojna, Szkolna, Poznańska, Niezłomnych; KROSNO – wieś	4 18	1 16 29	12 26	10 24	7 21	5 19
MOSINA – ulica: Topolowa, Poziomkowa, Gruszkowa, Jabłkowa, Jagodowa, Czereśniowa, Brzoskwiowa, Piaskowa, Łąkowa, Skrajna, Kolejowa, Dworcowa, Nowa, Farbiarska, Targowa, Sowińskiego, Czarnieckiego, Morelowa, Wiatrowa, Brzozowa, Wiśniowa, Porzeczkowa, Agrestowa, Obrzańska, Śliwkowa	5 19	2 16 30	13 27	11 25	8 22	6 20
MOSINA – ulica: Dembowskiego, Wiosny Ludów, Żeromskiego, Marcinkowskiego, Gałczyńskiego, Brzechwy, Nałkowskiej, Tuwima, Leśmiana, Staffa; DASZEWICE, BABKI, CZAPURY, WIÓREK	6 20	3 17 31	14 28	12 26	9 23	7 21
MOSINA – ulica Sowiniecka; ROGALINEK, ROGALIN, ŚWIĄTNIKI, RADZEWICE	7 21	4 18	1 15 29	13 27	10 24	8 22
DRUŻYNA, NOWINKI, PECNA, KONSTANTYNOWO	8 22	5 19	2 16 30	14 28	10 25	9 23
MOSINA – ulice: Konopnickiej, Orzeszkowej, 25 Stycznia, Powstańców Wielkopolskich, Krańcowa, Jeziorna, Szosa Poznańska, Nizinna, Czarnokurz, Leśna, Wodna, Świerkowa, Czajkowskiego, Rzeczypospolitej Mosińskiej, Zieleniec, Chopina, Nowowiejskiego, Kopernika, Mokra, Moniuszki, Mocka, Modrzewiowa, Wieniawskiego, Szyszkowa, Paderewskiego	10 24	7 21	4 18	2 16 30	13 27	11 27
MOSINA – ulice: Śremska, Jasna, Słoneczna, Podgórna, Sosnowa, Wybickiego; KROSINKO	11 25	8 22	5 19	3 17 31	14 28	12 27
DYMACZEWO NOWE, MOSINA – ulice: Wiejska, Pożegowska, Budzyńska, Skrzynecka, Krótka, Bedlera, Krosińska, Nadleśna, Klonowa, Wrzosowa, Kwiatowa, Czwartków, Ptasia, Strzelecka, Skryta; UWAGA: ŻABINKO (tylko w pierwsze środy miesiąca) UWAGA: DYMACZEWO STARE (tylko w trzecie środy miesiąca)	12 26	9 23	6 20	4 18	2 15 29	13 27
MOSINA – ulice: Krotowskiego, Mickiewicza, Reja, Kołtąja, Kilińskiego, Reymonta, Prusa, Poniatowskiego, Chodkiewicza, Sienkiewicza, Wawrzyniaka, Kanałowa, Mostowa, Łazienna, Rzeczna, Strzałowa, Bukowa, Olchowa, Jarzynowa, Kalinowa, Wierzbowa, Krasickiego	13 27	10 24	7 21	5 19	2 16 30	14 28
MOSINA – ulice: Leszczyńska, Kasprowicza, Dębowa, Długa, Kasztanowa	14 28	11 25	8 22	6 20	3 17	1 15 29
MIECZEWO, SASINOWO, KUBALIN, KRAJKOWO, KRAJKOWO FOLWARK, BARANÓWKO, BARANOWO, SOWINKI, SOWINIEC	1 15 29	12 26	9 23	7 21	4 18	2 16 30
Nieczystości stałe wywożone są w cyklu dwutygodniowym. Pełne pojemniki – winny być wystawione przed posesję lub przy wejściu na posesję. Zakłady pracy wg uzgodnień z ZUK	Opłaty za wywóz pełnych pojemników nieczystości nie segregowanych (110-120 litrowych) wynoszą: 10,00 zł/szt. – dla miejscowości: Mosina, Krosno, Krosinko, Dymaczewo Nowe i Stare, Nowinki, Drużyna, Pecna, Konstantynowo, 11,50 zł/szt. – dla miejscowości: Żabinko, Sowinki, Sowiniec, Krajkowo, Baranowo, Baranówko, Rogalinek, Rogalin, Świątniki, Mieczewo, Radzewice, Wiórek, Czapury, Babki, Daszewice, Sasinowo, Kubalin. (różnica cen wynika z ilości zbieranych pojemników i odległości od wysypiska)					

Informacji na temat odbioru odpadów komunalnych udzielają: **Zbigniew Czaiński i Marcin Górny** pod nr tel. 0-61 813 23 37
Harmonogram dostępny jest również na stronie internetowej www.mosina.pl

BIURO RACHUNKOWE

Św. KWALIF. MIN. FINAN. 12710/99

*mgr inż. Marzena Giera**profesjonalna obsługa
księgową firm*62-050 Mosina, ul. Norwida 6
tel. 0-61 819 11 10, 0-600 82 44 68
czynne od 17 do 20**ŚWIADCZENIE USŁUG
GASTRONOMICZNYCH
W DOMU KLIENTA LUB
WSKAZANYM LOKALU**

- w domach osiedlowych
- stołówkach szkolnych
- posiłki dla osób samotnych, niepełnosprawnych
- zasady zdrowego żywienia
- komunie, wesela, uroczystości rodzinne.

Wyszkolenie gastronomiczne
(operatywność, komunikatywność)
Poszukuje osób do współpracy lub
podejmę prace w tej dziedzinie

Tel. 0-61 893 92 18 (po godz. 15)
lub 886 847 345

MATERIAŁY BUDOWLANE

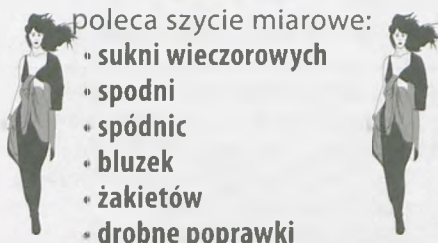
polecamy

- ♦ systemy dociepleń na styropian i wełnę
- ♦ tynki akrylowe i mineralne
- ♦ farby emulsyjne, akrylowe, silikatowe
- ♦ płyty gipsowe i konstrukcje
- ♦ wełnę GULFIBER, ISOVER w rolkach i płytach
- ♦ rynnę MARLEY i polskie

DOMEX

CHMIELEWSKY & SYN Sp. J.

Puszczykowo, ul. Ogrodowa 4
tel. 0-61 819 43 59
(200 m od szosy mosińskiej)

ZAKŁAD KRAWIECKI**LIDA**

poleca szycie miarowe:

- ♦ sukni wieczorowych
- ♦ spodni
- ♦ spódnic
- ♦ bluzek
- ♦ żakietów
- ♦ drobne poprawki

Rogalinek, ul. Sikorskiego 25
tel. 0-61 893 84 55, tel. kom. 0-608 865 372
poniedziałek – piątek w godz. 16-19

Zarząd Dróg Powiatowych w Poznaniu informuje, że od 26 czerwca br. prowadzony będzie remont mostu zlokalizowanego w ciągu drogi powiatowej nr 2469P na odcinku Borkowice – Drużyna.

Objazd poprowadzony zostanie z Drużyny przez Krosno, Mosinę (ulicami: Leszczyńską, Mostową, Krotowskiego i Konopnickiej), Krosinko do Dymaczewa.

Prace prowadzone będą do końca sierpnia br.



Syndyk Masy Upadłości FPHU „BUSAR” Sara Walasz
z siedziba w Poznaniu

zaprasza do składania ofert na kupno nieruchomości gruntowej położonej w Bolesławcu, gm. Mosina, o powierzchni 0.11.52 ha, dla której Sąd Rejonowy w Śremie Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr KW 30930. Pisemne oferty z proponowaną ceną należy składać w terminie trzech tygodni od ukazania się ogłoszenia na adres:

Syndyk Masy Upadłości 61-770 Poznań, ul. Paderewskiego 6/3.

Szczegółowe informacje na temat przedmiotu sprzedaży dostępne są pod nr tel. (061) 8 52 12 88, 501 292 692 i biurze syndyka.

Otwarcie ofert nastąpi dnia następnego po upływie okresu do ich składania w biurze syndyka.

Syndyk zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru oferty i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

**FIZJOTERAPIA****DOMINIK KACZMAREK***mgr fizjoterapii*

Mosina, ul. Mostowa 1
tel. 0-502 654 354
remedial@interia.pl

- ♦ **Terapeuta** koncepcji PNF, metody McKenziego, metody Kinesio Taping®
- ♦ **Usprawnianie** w schorzeniach narządu ruchu, chorobach zwyrodnieniowych, po udarach
- ♦ **Leczenie** zespołów bólów kręgosłupa (metoda McKenziego)
- ♦ **Terapia** metodą Kinesio Taping® (polegająca na aplikacji taśmy Kinesio Tex®) w przypadku RZS, obrzęku, bólów mięśniowych; po urazach komunikacyjnych, sportowych
- ♦ **Usprawnianie** dzieci z problemami neurologicznymi, ortopedycznymi
- ♦ **Doradztwo** dotyczące uzyskania odszkodowania z OC osobom poszkodowanym w wypadkach samochodowych

**DOJAZD
DO KLIENTA**

AUTO-KLIMATYZACJA

Montaż – Napełnianie – Naprawa

Naprawa instalacji elektrycznej, diagnostyka ABS, AIR BAG.
Montaż alarmów, imobiliserów, blokady Niedźwiedź – Lock,
zamki centralne, radia, telefony i GPS.

AUTO-ELEKTRYKA

Tadeusz i Paweł Marciniak

62-050 Mosina, ul. Chodkiewicza 15

Tel. 0-61 813 26 33, 0-509 533 393, 0-509 533 399

CENY PRODUCENTA

KURTKI
GARNITURY
SPODNIE
KOSZULE

UWAGA!

Mosina

ul. Poniatowskiego 5

tel. 0-61 819 14 05

ROLETY

ROLETKI MATERIAŁOWE

ŻALUZJE PIONOWE

ŻALUZJE POZIOME

MOSKITIERY

PRODUKCJA • MONTAŻ • NAPRAWY

KÓRNIK: 0-61 819 02 91, 0-604 457 724

DOJAZD GRATIS

DREWNO

opałowe – kominkowe

dąb • brzoza • grab • akacja • sosna i inne

kontakt i zamówienia 0-509 795 169

posiadamy drewno z własnego wyrębu

GARNITURY
MARYNARKI
SPODNIE
KURTKI

Sprzedaż hurtowa i detaliczna
(szycie na miarę)

Puszczykowo, ul. Klonowa 8
(przy Urzędzie Miasta Puszczykowa)
tel. 0-61 813 33 10

DREWNO ROZPAŁKOWE GRATIS!

WIELKA
LETNIA
PROMOCJA
CENOWA

WĘGIEL

miął • groszek • orzech • kostka
bezpośrednio z kopalni „Wujek”

Kontakt i zamówienia: 0-509 795 169

Firma Remontowo-Budowlana

Marek Pieczyński
tel. 0-504 137 403

OFERUJE

- budowa domów
- prace wykończeniowe
- układanie płytek
- docieplenie budynków oraz tynki
- płyty klinkierowe
- malowanie, tapetowanie
- układanie pozbruku

PRZYSTĘPNE CENY, ROZSĄDNE TERMINY

KLIMATYZACJE

SERWIS AUTORYZOWANY

OFERUJE:

SPRZEDAŻ

MONTAŻ

SERWISOWANIE SPRZĘTU

3 LATA GWARANCJI

TEL. 0-61 893 94 99

KOM. 0-507 160 878, 0-668 491 693

www.romo.pl

NAPRAWA
PRALEK i ZMYWAREK

SPRZEDAŻ UŻYWANYCH



tel. 0-61 813 27 60, 0-601 893 331

Mosina, 25 Stycznia 48

BIURO RACHUNKOWE

62-022 Sasinowo, ul. Poznańska 13
tel. 0-61 893 83 77, tel. kom. 0-602 649 793

OFERUJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- ♦ prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- ♦ prowadzenia ewidencji przychodów – ryczałt
- ♦ rozliczenia podatkowe PIT
- ♦ kadry i płace
- ♦ rozliczenia ZUS
- ♦ sporządzanie wniosków na kapitał początkowy

BIURO CZYNNE

od poniedziałku do piątku w godz. 17-19
Wcześniejsze godziny proszę uzgadniać telefonicznie

**BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTRA FINANSÓW NR 15229/99**

BIURO RACHUNKOWE

62-050 MOSINA, ul. Podgórna 8
tel. 0-61 813 22 86; tel. kom. 0-504 832 878

mgr Honorata Filipiak

OFERUJE SVOJE USŁUGI W ZAKRESIE:

- prowadzenia ksiąg przychodów i rozchodów
- prowadzenia ewidencji przychodów (ryczałt)
- prowadzenia ksiąg rachunkowych (pełna księgowość)
- sporządzania bilansów
- sprawy kadrowo-płacowe, pracownicze, ZUS
- księgowość w zakładach pracy chronionej

Biuro jest czynne od poniedziałku do piątku od 17 do 19

**BIURO POSIADA LICENCJĘ
MINISTERSTWA FINANSÓW
NR 6799/97**

SPECJALISTA PSYCHIATRA

lek. med. Antonina Zięba
leczenie nerwic, depresji, psychoz,
rozmowy terapeutyczne
(przyjęcia uzgadniać telefonicznie)

SPECJALISTA PEDIATRA

lek. med. Albin Zięba
przyjęcia w godz. 8-9 i 16-17
wizyty domowe zgłaszać od 7 do 19

**Puszczykowo, ul. Słoneczna 7
tel. 0-61 813 31 47**



Sylwester Lange
Mosina,
ul. Słoneczna 17
tel. 0-61 813 25 05

NAPRAWA PRALEK

- automatycznych
- wirnikowych
- wirówek do bielizny
- chłodziarek domowych

SPA & wellness w Puszczykowie



autoryzowane
gabinety

Kanebo
INTERNATIONAL

SPA_larnia^{kcal}

Puszczykowo Stare
ul. Czarnieckiego 56

tel. 061 813 37 38
rec@spalarnia.com.pl

**basen
fitness
hydromasaż
sauna + łaźnia
masaże
kosmetyka**

www.spalarnia.com.pl

**STOLARZ MEBLOWY
PRAKTYKA ZAWODOWA**

**Zatrudnimy
stolarzy meblowych**

Praca w Puszczykowie

Tel. 0-61 819 34 93
0-600 095 925

**REKLAMY
PRZYJMUJE**

Alicja Adamska

tel. 0-61 813 29 09
wew. 36

**PROFESJONALNY
ZAKŁAD
MALARSKI**



Jacek Matuszczak
tel. 0-61 819 20 59
kom. 0-608 187 708

Malowanie, tapetowanie, szpachlowanie
Montaż płyt gipsowo-kartonowych
Sufity podwieszane
Układanie wykładzin
Płytki

OGŁOSZENIA DROBNE

Kosmetyczkę pilnie zatrudnię,
tel. 0-604 21 21 55

Dom na sprzedaż w Mosinie
tel. 0-61 813 26 90

Wynajmę pomieszczenie 80 m kw.
w Czempiniu na magazyn lub filię hurtowni.
Nr tel. 0-61 282 62 88

Sprzedam mieszkanie w bloku,
4 pokojowe o pow. 64 m² w centrum Mosiny
tel. 660 264 027

Przyjmę dorywczo księgową
do Biura Rachunkowego
– znajomość płac, ZUS, Płatnika.
Tel. 0-504 832 878

Proboszcz Edward Majka – minęło 10 lat!



1992



2004



Pielgrzymka do Fatimy late 80-te



Floryda 2004



Toronto 2006



2006



2006



Madagaskar



Wielkanoc 2006



IDMAR®



HURTOWNIA INSTALACYJNA

Krosno, ul. Zielona 1, 62-050 Mosina, tel 061 813 63 44, fax 061 819 19 66,
www.idmar.pl; e-mail: biuro@idmar.pl

Zawór 1/2 czerpalny (355)



9,44

Zawór 3/4 czerpalny (356)



13,95



Kocioł węglowy 1m³
Pleszew (2279)

1299,00

Grzejnik
aluminiowy

- NICOLA
- NICOLA BIG



27,99

28,99

- NICOLA

- NICOLA BIG

Kolano PCV 110/87° (1357)



2,77

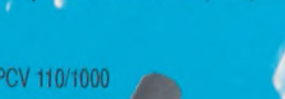
Kolano PCV 110/67° (1392)



2,71

8,77

Trójnik PCV 110/110/67° (1392)



Rura PCV 110/1000
kanalizacyjna (1375)

6,62

Rura PCV 110/500
kanalizacyjna (1866)

3,52

3,99

Rura PCV 110/315
kanalizacyjna (1379)

3,52

Zawór termostatyczny z głowicą
+ zawór powrotny



56,10

Trójnik miedź 15 (1524)



0,59

Mufa miedź 15 (1495)



0,19

Półobęjskie 15 miedź (1527)

4,49

Kolano miedź 15 (1489)

0,49



222,00

Grzejnik panelowy stalowy
C22 600x1000 moc: 2419W
(do wyczerpania zapasów)

172,94

Kompakt WC (3252)



221,24

Wanna 150 (1927)



64,05

Umywalka PLICH 50 i 60 (1336)

64,05

69,99

KAROLINA 60

49,95

Bateria umywalkowa ścienna (3196)



Oferta promocyjna ważna od - 01.08. do 30.09.2006

INWAZJA NAJNIŻSZYCH CEN W OKOLICY!